

ISSN 1438-3107



RES ACADEMICAE



BIULETYN INFORMACYJNY  
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W CZESTOCHOWIE

4 / 1997



## OD REDAKCJI

Życzliwy Redakcji Profesor Rościsław Pazuchin przyniósł zapowiedź konferencji organizowanej przez Fundację Orator pt. "Działaj mądrze słowem a wygrasz". Rada godna przemyślenia i stosowania. W zapowiedzi rozważanych kwestii jest zagadnienie: "Potęga informowania i manipulowania w polityce i dziennikarstwie" - i ten podtytuł skłonił zapewne Pana Profesora do przekazania ulotki o konferencji z udziałem takich mistrzów słowa, jak Profesorowie: Bogdan Adamczyk, Leon Koj, Jan Miodek, Jerzy Pelc. Inny podtytuł: "Dobre słowo leczy" skłonił natomiast Redakcję do pozyskania wypowiedzi naszego młodego psychologa na ten temat. Zbyt chyba często doświadczamy w naszej codzienności jak słowo rani; ograniczmy dla własnego - i otoczenia - dobra możliwość manipulowania słowami w takiej intencji. Wprowadźmy raczej w życie to, do czego może nas skłonić artykuł "Słowo leczy" autorstwa mgr Elżbiety Kornackiej-Skwary. Namawiamy do lektury.

Zachętą dla tych, którzy myśli i przeżycia składają w słowa wierszem pisane, a nie mają okazji lub śmiałości ich upublicznić, niech będzie nasza propozycja nowej rubryki Biuletynu "Wierszem pisane". Nie wstydzmy się wrażliwości i subtelności, której coraz większy brak odczuwamy. Już dziś możecie Państwo przeczytać przemyślenia dra Zbigniewa Jakubowskiego.

Redakcja

**Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.**

**Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej ani poglądami Redakcji.**

## Spis treści

Z PRAC SENATU	2
ZAGRANICA	6
WAŻNE I CIEKAWY	11
<i>Dotacje</i>	
<i>O naszej Uczelni we Włoszech</i>	
<i>W poszukiwaniu wolontariuszy</i>	
<i>Pomoże w wyborze</i>	
<i>W co się bawić?</i>	
WYWIAD MIESIĄCA	14
CO - KIEDY - DLACZEGO?	16
<i>Nowe władze PKZP</i>	
<i>Artystyczne dokonanie</i>	
<i>Trwa dyskusja</i>	
<i>Na nieboskłonie</i>	
<i>Światu na ratunek</i>	
SPORT	21
<i>Reporterskie doniesienia</i>	
<i>Okiem socjologa</i>	
<i>I nni sportowcy</i>	
DO PRZEMYŚLENIA	25
<i>"Jestem przeciw"</i>	
<i>Słowo leczy</i>	
LIST DO REDAKCJI	28
WIERSZEM OPISANE	30
WERTUJEMY KSIĄŻKI	32
DOKUMENTY	34

## Z PRAC SENATU

Niniejszy numer oddamy do druku przed posiedzeniem Senatu w dniu 30 kwietnia br. Z obszernego pliku, który Senatorowie otrzymali jako materiał do dyskusji, wybraliśmy jeden dokument (publikujemy go bez licznych załączników), opracowany przez Dyrektora Instytutu Filologii Obcych prof. dra hab. Stefana Folarona. Projekt ten został zatwierdzony na posiedzeniu Rady Wydziału Filologiczno-Historycznego w dniu 12 marca br. Dalsze materiały i informacje na temat kwietniowego posiedzenia Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej - w następnym numerze.

Koncepcja i warunki rozwoju studiów na kierunku FILOLOGIA nadzorowanym przez  
Instytut Filologii Obcych WSP w Częstochowie

### 1. Struktura studiów

3 + 2. Uzasadnienie:

- a) Pierwsze trzy lata studiów umożliwiają studentowi uzyskanie podstawowego przygotowania w zakresie posługiwania się językiem obcym w wybranej dziedzinie pracy zawodowej i uzyskanie dyplomu licencjata.
- b) W kontekście obowiązujących przepisów, warunkujących prowadzenie określonej formy prowadzenie studiów 3-letnich nie wymaga zatrudnienia samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych na pierwszym etapie. Ma to istotne znaczenie w przypadku języków obcych. Liczba samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych w tych dyscyplinach w skali kraju jest ograniczona. Uruchomienie od podstaw jednolitych pięcioletnich studiów magisterskich w zakresie jakiegokolwiek języka obcego przy obecnym stanie formalno-prawnym jest praktycznie niemożliwe.
- c) Nie wszyscy studenci języków obcych posiadają predyspozycje do napisania samodzielnej pracy naukowej - magisterskiej. Pięcioletnie jednolite studia magisterskie praktycznie uniemożliwiają niektórym studentom uzyskanie jakiegokolwiek dyplomu czy świadectwa. Struktura 3+2 umożliwia przeprowadzenie selekcji na studia magisterskie i zagwarantowania im odpowiednio wysokiego akademickiego poziomu merytorycznego. Aktualnie na kierunku FILOLOGIA prowadzone są studia na specjalności "filologia germańska" specjalizacja nauczycielska. Od 1 października 1997 zostanie uruchomiona specjalność "język angielski" specjalizacja "język biznesu".

### 2. Program studiów - profil merytoryczny

Studia trzyletnie - licencjat

- a) Blok przygotowania językowego. Studenci studiują 2 wybrane języki obce, w tym jeden jest językiem podstawowym. Studiowanie drugiego języka obcego w szerszym wymiarze czasowo-programowym niż lektorat:
  - ma na celu uprzystępnienie studentom szerszego profilu znajomości języków obcych także w perspektywie przyszłych możliwości pracy zawodowej;
  - sprzyja studiowaniu języków obcych (por. tzw. transfer językowy) oraz zdobycia wyższej kultury językowej w zakresie języków obcych w ogóle;
  - przygotowuje do studiów na poziomie magisterskim w specjalności "lingwistyka stosowana".
 Blok przygotowania zawodowego. Przyjmuje się zasadę, że opanowanie języka obcego nie jest celem samym w sobie lecz środkiem do uprawiania określonego zawodu; dlatego studentom przedstawia się w miarę zróżnicowaną w tym względzie ofertę w postaci specjalizacji do wyboru, np. nauczycielską, turystyczną, ekonomiczną, sekretariat międzynarodowy (projekty planów specjalizacji w załączeniu; załączniki nr 1,2,3,4)\*; specjalizacje te każdorazowo wynikają m.in. z zapotrzebowania rynku pracy czyli możliwości zatrudnienia oraz predyspozycji i zainteresowań studentów. Specjalność nauczycielska na studiach filologii obcych nie może być jedyną, a tym bardziej obowiązkową specjalizacją; po pierwsze nie wszyscy chcą być nauczycielami; po drugie kurczy się rynek pracy także dla nauczycieli języków obcych; po trzecie należy umożliwić

studentom wybór zwiększający ich szansę znalezienia zatrudnienia i to w specjalności, do której posiadają szczególne predyspozycje.

Studenci po II lub III roku studiów mają możliwość przystąpienia do egzaminu organizowanego we współpracy z ośrodkami zagranicznymi i uzyskiwania świadectw, dyplomów zagranicznych. Dla umożliwienia studentom przygotowania się do tych egzaminów w planie studiów przewidziano odpowiednie seminarium,

#### Studia dwuletnie - magisterskie

Ze względu na wspomniane uwarunkowania kadrowe nie ma możliwości prowadzenia studiów magisterskich w konkretnej specjalności językowej, np. niemieckiej, angielskiej itp. Dlatego na podbudowie wymienionych 3-letnich studiów licencjackich planuje się prowadzenie na kierunku FILOLOGIA studiów magisterskich w specjalności "lingwistyka stosowana". Dla uruchomienia tej specjalności na poziomie magisterskim wśród ośmiu samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych nie tylko mogą, ale powinni być przedstawiciele różnych dyscyplin i specjalności językowych, stosownie do wymagań planu studiów (projekt w załączeniu; załącznik nr 5)\*. Na poziomie magisterskim przewiduje się specjalizację językową w zakresie prawa, techniki i ekonomii do wyboru przez studentów.

Całokształt struktury studiów na kierunku FILOLOGIA przedstawia załączony schemat (załącznik nr 6)\*.

### **3. Perspektywy rozwoju studiów na kierunku FILOLOGIA oraz Instytutu Filologii Obcych**

#### a) Specjalności studiów

Do 2000 roku planuje się zamknąć pierwszy cykl rozwoju studiów w ramach Instytutu Filologii Obcych, obejmujących:

- filologię germańską (studia licencjackie)
- język angielski (studia licencjackie; uruchomienie od 1.października 1997; w 2000 roku pierwsi absolwenci)
- lingwistyka stosowana (studia magisterskie; uruchomienie od 1.października 1998; w 2000 roku pierwsi absolwenci).

Kolejny cykl rozwoju studiów obejmuje uruchomienie innych specjalności językowych, np. j. czeski (bohemistyka), j. francuski (romanistyka), j. rosyjski (rusycystyka), j. hiszpański (iberystyka) - najpóźniej po 2000 roku. Przygotowania w tym kierunku zostały już rozpoczęte, m.in. Instytut już zatrudnia samodzielnych pracowników w zakresie iberystyki i bohemistyki, od 1października 1997 także romanistyki. W 1997 planuje się zatrudnienie młodszych pracowników naukowo-dydaktycznych w zakresie bohemistyki i romanistyki. Zatrudnienie odpowiednich nauczycieli akademickich w dalszych latach będzie następowało w miarę rozwoju aktualnych w danym czasie specjalności studiów, np. dla realizacji drugiego języka obcego.

#### b) Rozwój kadry naukowo-dydaktycznej

jest konsekwencją rozwoju specjalności studiów, wynika z liczby godzin dydaktycznych, określonych w planach studiów (por. załącznik nr 7)\*.

Aktualnie Instytut Filologii Obcych zatrudnia na pierwszym pełnym etacie ogółem 13 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym:

- 4 samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym 1germanista, 1 bohemista (członek Czeskiej Akademii Nauk), 1 iberysta, językoznawca, 1 filozof-socjolog (filozofia niemiecka, tytuł doktora habilitowanego uzyskany w Niemczech);
- 4 adiunktów z tytułem doktora, w tym 3 germanistów (1 dyplom doktora uzyskany w Niemczech), 1 znawca języka włoskiego (tytuł doktora uzyskany we Włoszech);
- 7 asystentów z tytułem magistra, w tym 5 germanistów i 2 anglistów.

c) Rozwój struktury organizacyjnej

będzie następował w miarę rozwoju specjalności studiów. W roku 2000 przewiduje się istnienie następujących zakładów naukowo-dydaktycznych:

- Zakład Filologii Germańskiej
- Zakład Języka Angielskiego
- Zakład Translatoryki
- Zakład Badań Interkulturalnych
- Zakład Gospodarczej Integracji Europejskiej

d) Baza lokalowa Instytutu Filologii Obcych

- Sale dydaktyczne.

Dla potrzeb dydaktyki kierunku FILOLOGIA, realizowanej przez Instytut Filologii Obcych do 2000 roku niezbędne będą następujące pomieszczenia:

	1997/1998	1998/1999	1999/2000
sale wykładowe	1	1	1
sale seminaryjne	4	6	8
laboratorium językowe	1	1	1

Ponadto zakłada się wspólne z Wydziałem Matematyczno- Przyrodniczym wykorzystywanie pomieszczeń w budynku przy ul. Armii Krajowej 13/15. Już w chwili obecnej współpraca w tym zakresie układa się bardzo dobrze.

Nowoczesne laboratorium do nauki języków obcych w postaci komputerowego studium intermedialnego jest jedną z najbardziej niezbędnych pomocy dydaktycznych na kierunku FILOLOGIA. Przeprowadzono wstępne rozmowy w tej sprawie z przedstawicielem odpowiedniej firmy austriackiej, obecnej na rynku polskim. Pozyskano pełną dokumentację rzeczową, instalacyjną i kosztorysową. Zostało złożone w Administracji WSP odpowiednie zamówienie. Laboratorium to byłoby w pełni wykorzystane w sposób optymalny. Instytut Filologii Obcych aktualnie zatrudnia na pierwszym pełnym etacie pracownika w specjalności "wykorzystanie komputerów w dydaktyce języków obcych" (magister, dyplom i tytuł uzyskany na uniwersytecie w USA).

- Pomieszczenie dla biblioteki instytutowej i czytelní

Pozyskanie odpowiedniego pomieszczenia jest wyjątkowo pilne. Kilka tysięcy tytułów od kilku lat jest zmagazynowanych, niewykorzystanych dla potrzeb dydaktycznych. Są to pozycje niezbędne dla codziennej pracy ze studentami i nie tylko. Prawie cały księgozbiór to dary uniwersytetów i innych instytucji zagranicznych (np. DAAD). Dary w dalszym ciągu napływają, ale też i instytucje te coraz intensywniej interesują się wykorzystaniem przekazanych książek i od tego uzależniają dalsze darowizny. Rozpoczyna się także gromadzenie zbiorów dla nowej specjalności studiów - język angielski (język biznesu).

- Pomieszczenia dla nauczycieli

W miarę zatrudniania kolejnych nauczycieli akademickich i rozwoju specjalności studiów oraz struktur Instytutu Filologii Obcych należy zabezpieczyć następującą liczbę pomieszczeń:

Stan 1997	1997/1998	1998/1999	1999/2000
3	4	6	8

**4. Współpraca z ośrodkami zagranicznymi naukowo-dydaktycznymi**

stanowi integralną część procesu naukowo-dydaktycznego i rozwoju naukowego kadry. Wynika to ze specyfiki realizowanych studiów i z charakteru Instytutu Filologii Obcych jako takiego. Aktualnie realizowana jest i rozwijana współpraca z następującymi ośrodkami zagranicznymi:

- Uniwersytet Koblenz-Landau (Niemcy)
- Uniwersytet w Bonn (Niemcy)
- Uniwersytet na Lateranie (uniwersytet papieski w Rzymie, Włochy)

- Uniwersytet Tor Vergata (uniwersytet państwowy w Rzymie, Włochy)
- Uniwersytet w Southampton (Anglia)
- Uniwersytet w Madrycie (Hiszpania)
- Uniwersytet w Wiedniu (Austria)
- Londyńskie Centrum Egzaminacyjne (Anglia)
- Instytut Kształcenia Tłumaczy Tekstów i Konferencji w Brukseli (Belgia)
- Instytut Pedagogiki Społecznej i Integracji Europejskiej w Hamburgu (Niemcy).

### 5. Współpraca z krajowymi ośrodkami naukowo-dydaktycznymi

Instytut Filologii Obcych WSP w Częstochowie współpracuje w zakresie realizacji zadań dydaktycznych, badań naukowych i rozwoju naukowego kadry akademickiej z następującymi uczelniami w kraju:

- Uniwersytet Wrocławski we Wrocławiu
- Uniwersytet Łódzki w Łodzi
- Uniwersytet Śląski w Katowicach.

Między Uniwersytetem Wrocławskim i Instytutem Filologii Obcych w Częstochowie istnieje formalnie podpisana umowa o współpracy, m.in. w zakresie możliwości kontynuacji studiów germanistycznych na poziomie magisterskim przez absolwentów tut. Uczelni, rozwoju naukowego nauczycieli akademickich i in.

### 5. Działalność naukowo-badawcza

Aktualnie obejmuje pięć głównych problemów:

1. Modernizacja programów i metod nauczania języków obcych
2. Percepcja XX-wiecznej literatury niemieckiej w Polsce
3. Polsko-niemieckie związki kulturowe w XVI i XVII wieku
4. XX-wieczna antropologia w filozofii niemieckiej i włoskiej
5. Związki kulturowe na tle integracji europejskiej

---

\* / dokument zamieszczamy bez załączników (są do wglądu w Rektoracie) - *Redakcja* \*



Budynek przy ul. Armii Krajowej 13/15, gdzie Instytut Filologii Obcych ma swą siedzibę - fot. Andrzej Holi

## ZAGRANICA

Prof. dr hab. Rościsław Pazuchin z Instytutu Filologii Obcych przebywał w hiszpańskiej prowincji La Rioja, gdzie w dniach 1-5 kwietnia 1997 r. odbywał się IV Międzynarodowy Kongres Historii Języka Hiszpańskiego. Oprócz oficjalnego sprawozdania krótką notkę o swoim pobycie napisał dla Czytelników Biuletynu.

*Kongresy Historii Języka Hiszpańskiego są organizowane przez Asocjacje Historii Języka Hiszpańskiego (AHLE), która jest środowiskiem raczej zamkniętym. Dominują w nim Hiszpanie, natomiast bardzo nieliczni są hispaniści z innych krajów.*

*IV Kongres uroczyście rozpoczął się w ścianach słynnego klasztoru San Milln de la Cogolla, w bibliotece którego w ubiegłym wieku znaleziono **Emilianenses**, jeden z dokumentów łacińskich zawierających pierwsze ślady powstającego języka hiszpańskiego (porównywalny z polską "Bullą Gnieźnieńską").*

*Na regularne posiedzenia powróciliśmy autokarami do Logrono, stolicy prowincji La Rioja (uważanej za kolebkę dialektu kastylijskiego). W obradach, które odbywały się w aulach Universidad de La Rioja, wystąpiło około 170 prelegentów. Ogółem około 400 przedstawicieli 72 uczelni z całego świata (za wyjątkiem Afryki i Australii) uczestniczyło w pracy pięciu sekcji: (1) Fonetyki i dialektologii; (2 i 3) Gramatyki; (4) Leksykologii i semantyki; (5) Zewnętrznej historii języka. Byli obecni czołowi hispaniści świata: Blecua, Llorach, Bustos (Hiszpania), Lloyd (USA), Coseriu (Niemcy), Lope Blanch (Meksyk) i inni.*

*Ogólny poziom wystąpień i dyskusji nie był niestety wysoki. Wielu kongresystów wykazało słabe przygotowanie, demonstrując raczej chęć "zaliczenia" udziału w Kongresie. Na obradach Kongresu odbiła się też ogólna tendencja ostatniej dekady XX wieku w rozwoju lingwistyki: zdecydowany powrót do tzw. "funkcjonalno-strukturalnej" metodologii lat 60-tych. Słuchając niektórych wystąpień trudno było oprzeć się wrażeniu, że rzecz dzieje się gdzieś w roku 1957.*

*Nic więc dziwnego, że zapowiedź mojego komunikatu, w którym proponowałem nową metodologię badań fonetycznych, sprzeczną z "funkcjonalną", spotkała raczej zimne przyjęcie. Nie zachwyciły też moje wnioski popierające klasyczną tezę Menendeza Pidala o mocnym wpływie języka baskijskiego na powstanie języka staro-hiszpańskiego. Moim oponentom wydaje się bowiem, że udowodnili "czystość" pochodzenia Hiszpańszczyzny badając relacje wewnątrz abstrakcyjnych "struktur i paradygmatów" języka hiszpańskiego.*

*Otwartej konfrontacji udało się jednak na razie uniknąć (mogła wszakże przybrać niepożądany charakter patriotyczno-polityczny). Nowe argumenty, które potrafiłem znaleźć, oraz wyraźne poparcie ze strony młodszej części audytorium sprawiły, iż wszystko sprowadziło się do wyjaśnienia i sprecyzowania wzajemnych pozycji. Obecnie oczekuje się publikacji pełnego tekstu mojego wystąpienia w Aktach Kongresu.*

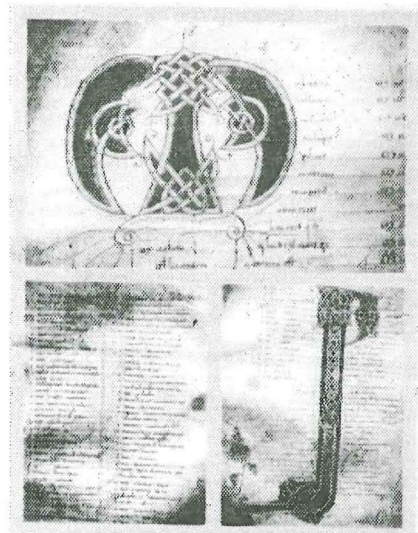
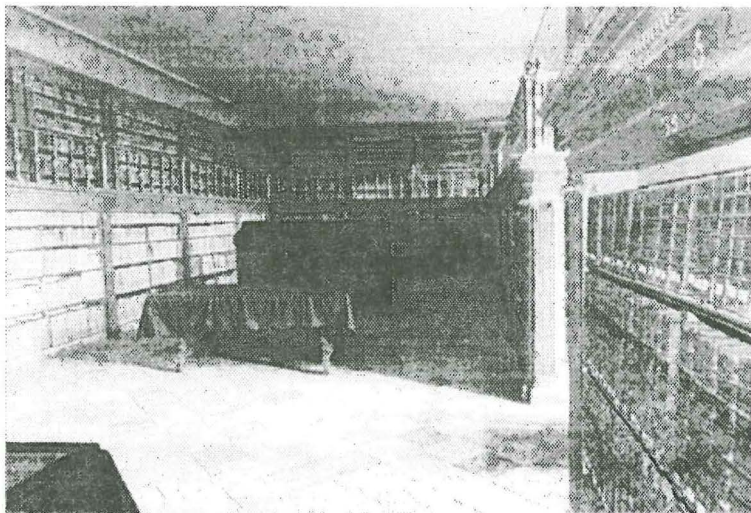
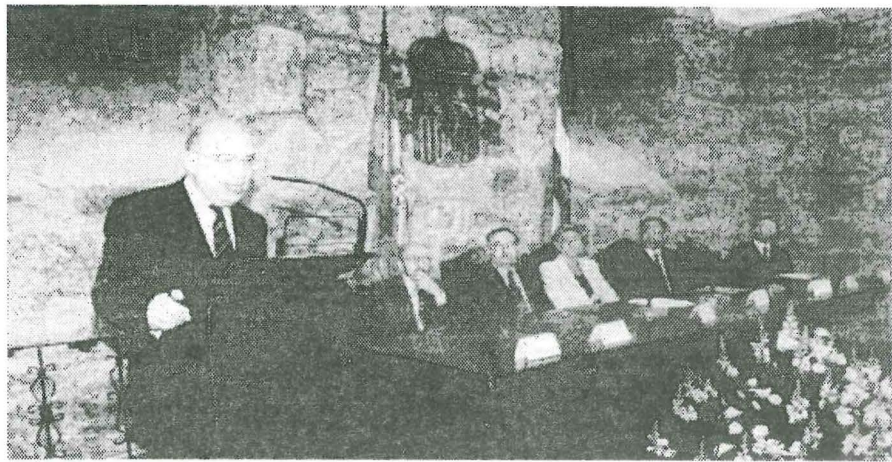
*Kolejny Kongres odbędzie się w Walencji w roku 2000.*

prof. dr hab. Rościsław Pazuchin

Kongres cieszył się dużym zainteresowaniem ze strony centralnej i lokalnej prasy oraz telewizji. Jako ciekawostkę reprodukowujemy kilka zdjęć ze szpalt lokalnej prasy, bo stanowią interesującą dokumentację opisanych przez Pana Profesora miejsc i wydarzeń. Widzimy więc na zdjęciu scenę z otwarcia obrad w murach klasztoru San Milln, w której uczestniczy Pani Minister Oświaty i Kultury Esperanza Aguirre, Prezydent Prowincji La Rioja Pedro Sanz i Rektor Uniwersytetu

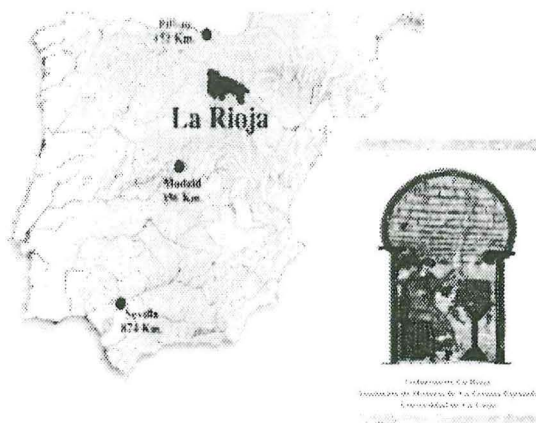


La Rioja Urbano Espinoza (na zdjęciu w prezydium); wewnątrz klasztornej biblioteki, gdzie znaleziono dokument, o którym czytaliście Państwo wyżej; reprodukcję łacińsko-hiszpańskiego rękopisu ("Kodeks 46"), który uważa się za jeszcze starszy od w.w. "głos". Profesor Pazuchin zwrócił uwagę, że reporterzy częściej fotografowali Panią Minister niż uczest-



ników Kongresu, ale trudno się dziwić - niezależnie od rangi osobistości, jest nie tylko dla obiektywu atrakcyjnym obiektem.

Jak przystało na historyczny kongres dokumentacja mu towarzysząca - plakaty, foldery, a nawet certyfikat czynnego udziału - ma "znaki czasów". Szkoda, że nie możemy pokazać tego Państwu w kolorze.





Mgr Krystyna Sz wajkowska z Instytutu Plastyki przebywała w dniach 12 - 19 kwietnia w Kasterlee, gdzie aranżowała i uczestniczyła w wernisażu swojej indywidualnej wystawy.

BORN: 21.02.1958 in Czestochowa  
 EDUCATION: Pedagogical University of Czestochowa  
 PRESENT OCCUP: Six months scholarship in Czestochowa, diploma of Academic teacher in Czestochowa, diploma of Pedagogical University of Czestochowa  
 MEMBERSHIP: Czestochowa, diploma of Pedagogical University of Czestochowa  
 INDIVIDUAL EXHIBITIONS:  
 1983-1993: Czestochowa  
 1990: Czestochowa  
 1993: Czestochowa  
 1995: Czestochowa  
 COLLECTIVE EXHIBITIONS:  
 1989: Czestochowa  
 1990: Czestochowa  
 1993: Czestochowa  
 1994: Czestochowa  
 1995: Czestochowa  
 1996: Czestochowa  
 1991-1996: Czestochowa  
 AWARDS: Czestochowa

ma in graphic art, 1982  
 of fine Art, Antwerpen, 1996  
 ment

Trzeba z zazdrością przyznać, że jak na wiek wymieniony w prezentowanym obok zaproszeniu nasza artystka "trzyma się" wspaniale!

De Vlaamse Minister van Cultuur, Gezin en Welzijn en de directie van het Frans Masereel Centrum hebben het genoegen U uit te nodigen op de

TENTOONSTELLING VAN

# KRYSZYNA SZWAJKOWSKA

GRAFISCH WERK

VAN 18 APRIL TOT 20 JUNI 1997

VERNISSAGE OP 17 APRIL 1997 VAN 20 TOT 22 UUR

Może budzić wątpliwość, co jest Jej większym dokonaniem: grafika czy konserwacja zabytków?

De tentoonstelling is toegankelijk alle werkdagen van 9 tot 12 en van 13 tot 16 uur. Zaterdag, zondag en feestdagen gesloten. Zaterdag 20. 2460 Kasterlee, België, tel. (014) 85 22 52

Dla czytelników "Res Academicæ" napisała parę zdań o swoim pobycie w Belgii.

*W Kasterlee już wiosna w pełni, kwitną kwiaty i drzewa, a w otoczeniu Centrum Grafiki Fransa Mesereel'a jest ich szczególnie dużo. Otwarcie wystawy moich prac (17.04.97 r.) poprzedziło kilka dni przygotowań, w tym oprawa i zawieszenie grafik.*



Fot. Sławomir Sz wajkowski

*Wernisaże traktuje się w C.F.M. bardzo serio, było wystąpienie dyrektora Centrum, a później ja sama opowiedziałam w kilku zdaniach o moich pracach, co było trochę stresujące, tym bardziej, że trzeba było mówić po angielsku.*

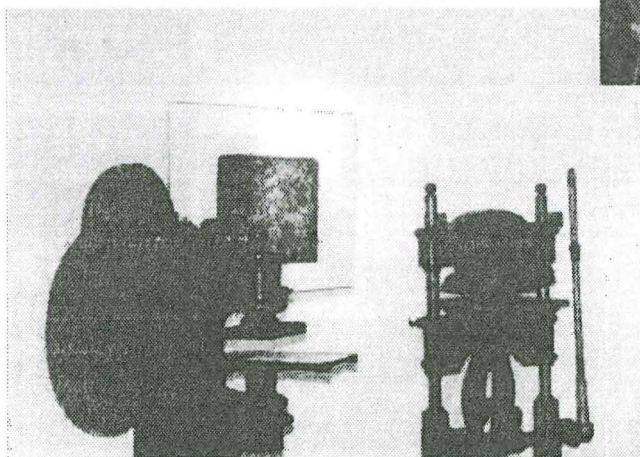
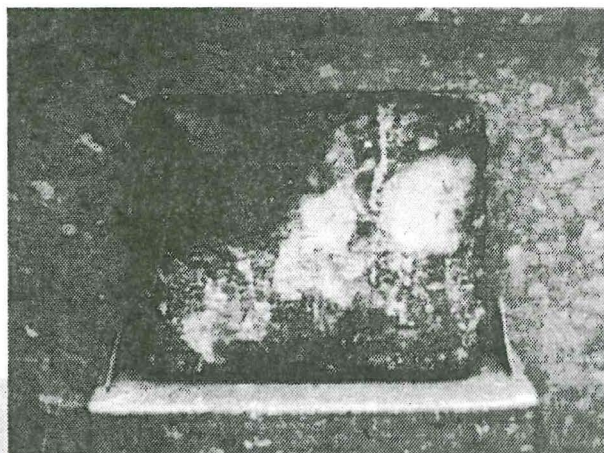
*Mimo całej powagi, część oficjalna nie trwała długo, później można było pogawędzić przy lampce wina i różnych małych "co-nieco" przygotowanych dla gości wernisażowych.*

*Po pobycie na stypendium w ubiegłym roku mam już w Belgii kilku przyjaciół i znajomych, dlatego byłam bardzo szczęśliwa, że prawie*

wszyscy przybyli na mój wernisaż. Zaprosiłam ich na polski wieczór w moim "domku". Chciałam podać im niebanalną, a polską potrawę; zaserwowałam placki ziemniaczane z sosem pieczarkowym. Zrobiły furorę, zwłaszcza, że były przepijane znanym w całym świecie polskim napojem.

Gośćmi na wernisażu byli również artyści aktualnie przebywający w Centrum Fransa Mesereel'a i realizujący swoje dwutygodniowe "pobyty pracy" lub inaczej "WORKING PERIOD" czy też "SEJOUR DE TRAVAIL". Centrum Fransa Mesereel'a w Kasterlee jest ośrodkiem Ministerstwa Wspólnoty Flamandzkiej. Mogą przyjeżdżać tam artyści z całego świata na dwutygodniowe pobyty. Do ich dyspozycji są świetnie wyposażone pracownie. Każdy artysta otrzymuje domek urządzony odpowiednio do pracy i wypoczynku.

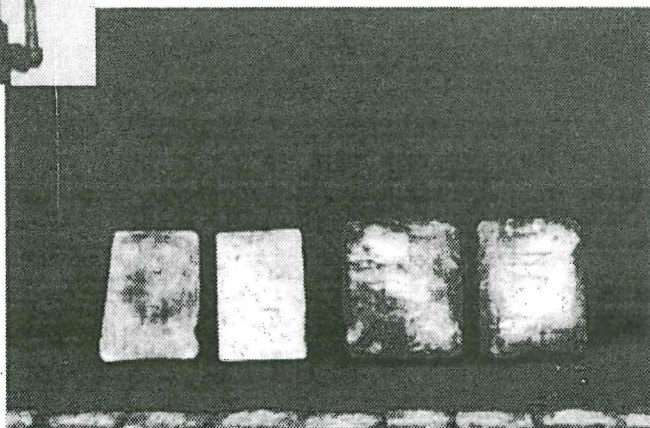
Wystawa moich litografii w C.F.M. jest pokazem moich prac, które zrealizowałam w czasie stażu w KONINKLIJKE AKADEMIE VOOR SCHONE KUNSTEN w Antwerpii w ubiegłym roku oraz nowych prac, które powstały w naszej pracowni Litografii WSP. Wystawę zatytułowałam "PORTRETY KAMIENI", ponieważ wszystkie prace to wizerunki pięknych kamieni litograficznych. W pracach swoich opowiadam historię o ich wzajemnych relacjach. Napisał na ten temat dziennikarz GAZET VAN ANTWERPEN, już w pierwszych zdaniach podkreślając, że przyjechałam do Belgii z miasta Czarnej Madonny.



Wyjechałam z Kasterlee następnego dnia po wernisażu, ale już cieszę się na kolejny pobyt w C.F.M. Dwa pierwsze tygodnie sierpnia spędzę znowu w Kasterlee, otrzymałam swój "pobyt pracy".

Krystyna Sz wajkowska

Fot. Sławomir Sz wajkowski

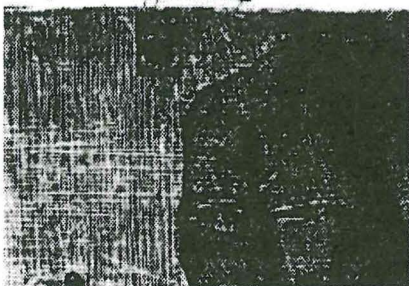


Delegacja przedstawicieli Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego w składzie: prof. dr hab. Józef Świątek, dr Jacek Koziół, dr Jacek Filipecki, dr Bernard Marciniak, dr Stanisław Tkaczyk pod przewodnictwem Prorektora ds. Nauki prof. dra hab. Janusza Berdowskiego przebywała w dniach 18 - 23 kwietnia na Ukrainie. Celem delegacji była wizyta w Uniwersytecie Lwowskim, by opracować propozycje współpracy na dalsze lata. Aktualna umowa wygasa z końcem bieżącego roku. Instytut Fizyki i Instytut Chemii, który od kilku lat współpracuje efektywnie z tym ośrodkiem (stąd skład delegacji), pragnie kontynuować porozumienie. Wola przedłużenia współpracy została przez Rektorów obu Uczelni już wyrażona (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze Biuletynu), teraz czas na robocze uzgodnienia. Czas też, by inne kierunki włączyły się do realizacji porozumienia.

ZDZISŁAW  
WIATR  
osvětlovská  
ZAVAZADLA

Nie z jedną walizką, ale z całym cyklem prac pt. "Walizki" udał się 20 kwietnia adj. Zdzisław Wiatr (z Instytutu Plastyki) do Pragi.

Czterodniowy pobyt w stolicy południowego sąsiada poświęcił na przygotowanie i udział w vernisażu swojej wystawy, która prezentowana będzie w "Galerii 9" do 9 maja br.



GALERIE 9

Jandova 4, 190 00 Praha 9, tel. 82 31 77

21.4. - 9.5.1997

Vernisáž v pondělí 21.4. od 18 hod.

Galerie je otevřena ve všední dny od 13 do 18 hod.

Spojení: Metro B Palmovka, tram 2 nebo 9 do stanice Vysochanská ražnice, přestup Obecního domu ve Vysochanech.



9 kwietnia Senacka Komisja ds. kadr, koordynacji badań naukowych i współpracy z zagranicą dokonała podziału środków przekazanych przez Komitet Badań Naukowych na realizację współpracy z zagranicą.

Jak wynika z pisma Wicedyrektora Departamentu Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej, Komitet Badań Naukowych - wychodząc naprzeciw postulatom zgłaszanym przez jednostki realizujące współpracę z zagranicą - wprowadził w roku bieżącym zasadę przyznawania zbiorczej kwoty na wykonanie zadań, w ramach wniosków złożonych do KBN. Naszej Uczelni przyznano na rok 1997 kwotę 25.000 zł, podczas gdy wnioskodawcy ubiegali się o środki w wysokości 60.083,50 zł. Komisja podzieliła środki między wnioskodawców proporcjonalnie, biorąc pod uwagę udział wnioskowanej kwoty w sumie wniosków i przyznaną dotację. Członkowie Komisji jednomyślnie uznali, że taki "automatyczny" podział przeprowadzony został wyłącznie w roku bieżącym i nie będzie miał zastosowania w latach następnych. Praw-

dopodobnie nie tylko tryb podziału w Uczelni dotacji ulegnie zmianie, gdyż pismo Pani Małgorzaty Koźłowskiej, Podsekretarza Stanu Komitetu Badań Naukowych, z dnia 4 kwietnia zapowiada nowości:

*W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 24.01.97 r. zmieniającej ustawę o utworzeniu KBN z dnia 12.01.1991 r. przewiduje się modyfikację zasad finansowania współpracy naukowej i naukowo-technicznej z zagranicą. Nowe zasady zostaną wprowadzone w życie po dokonaniu zmian odpowiednich przepisów wykonawczych. Informacje w tym zakresie zostaną przekazane jednostkom odrębnie.*

## WAŻNE I CIEKAWY

### DOTACJE

Decyzją Nr 144/E-350/S/97 z dnia 26 marca br. Komitet Badań Naukowych przyznał dotację na działalność statutową. Otrzymały ją niżej wymienione jednostki:

Wydział Filologiczno-Historyczny - 41 111 zł  
*Instytut Filozoficzno-Historyczny - kategoria C*  
*Instytut Filologii Polskiej - kategoria C*

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy - 228 800 zł  
*Instytut Chemii - kategoria B*  
*Instytut Fizyki - kategoria C*

Wydział Pedagogiczny - 17 500 zł  
*Instytut Pedagogiki Społecznej - kategoria C*

Decyzją DNS5-71/DOT-3/24/97 z dnia 10.04. br. Ministerstwo Edukacji Narodowej przyznało w ramach działalności ogólnotechnicznej dodatkowo 7.000 zł na dofinansowanie konferencji nt. "Nowe odczytania twórczości Bolesława Prusa i jej światowa recepcja".

### O NASZEJ UCZELNI WE WŁOSZECH

W piśmie włoskim "**Presenza**" ukazującym się w Taurisano w numerze marcowym 1997 ukazały się dwa interesujące nas artykuły.

W jednym pt. "*Stefan Folaron e gli studi sulla filosofia del Rinascimento nella Scuola Superiore di Częstochowa*" - "*Stefan Folaron i studia nad filozofią Renesansu w Wyższej Szkole w Częstochowie*" autor ukazuje warsztat naukowy, dorobek i osiągnięcia odkrywcze naszego pracownika, prof.dra hab. Stefana Folarona. Podkreśla jego zasługi dla historii filozofii Renesansu, m.in. stworzenie pierwszej pełnej bibliografii dzieł Andrzeja Cesalpina (1525-1603) oraz opracowań i wzmianek (451 tytułów), znajdujących się w bibliotekach świata. Autor przypomina, że prof. Folaron odkrył w Bibliotece Watykańskiej nieznane dotychczas rękopisy listów Cesalpina, w Bibliotece Królewskiego Towarzystwa Medycyny w Londynie dzieło z własnoręcznym podpisem Cesalpina, które to dzieło znajdowało się w jego prywatnych zbiorach.

### Stefan Folaron e gli studi sulla filosofia del Rinascimento nella Scuola Superiore di Czestochowa

di ANDRZEJ SOWICKI



Czestochowa. In alto, Scuola Superiore di Czestochowa. In basso, S. Folaron.

Stefan Folaron è un uomo di cultura, di grande intelligenza, di grande sensibilità. È un uomo che ha dedicato la sua vita allo studio della filosofia del Rinascimento. Ha studiato in Italia, in Francia, in Germania, in Polonia. Ha insegnato in diverse università. È un uomo che ha scritto molti libri e articoli. È un uomo che ha contribuito molto alla conoscenza della filosofia del Rinascimento.

W tym samym piśmie opublikowany został również artykuł prof. Folarona pt. "Attualità di Andrea Cesalpino" - "Aktualność Andrzeja Cesalpina". Prof. Folaron przypomina i udowadnia, że to właśnie Andrzej Cesalpino, jeden z najwybitniejszych botaników, lekarz i filozof XVI wieku, dokonał odkrycia dużego krążenia krwi (przed W. Harvey'em 1578-1657) oraz pierwszy stworzył naukę systematykę roślin (przed K. Linneuszem 1707-1778). Prof. Folaron wskazuje również na wartości filozofii Cesalpina, które

Wymienia także autor artykułu liczne prace, publikacje prof. Folarona na temat Cesalpina m.in. w języku włoskim, wydane w Rzymie. Autor wskazuje na dalsze badania prof. Folarona także nad niemieckim Renesansem - szczególnie nad twórczością Mikołaja Taurellusa (którego prof. Folaron odkrył dla niemieckiej historii filozofii) oraz nad twórczością Caspra Cunradusa (1571-1633). Razem całość stanowi trwały wkład w rozwój historii filozofii europejskiej. Jest to już drugi zagraniczny artykuł o pracach i dokonaniach prof. Folarona. Poprzedni ukazał się w Niemczech, w Norymberdze.

nic nie straciły na swojej aktualności: wolność i niezależność myślenia; służebność wiedzy, nauki wobec dobra człowieka; odrzucenie wszelkiego dogmatyzmu; uczciwość uczonych; mądre i krytyczne korzystanie z dorobku i osiągnięć minionych pokoleń. Profesor Folaron przypomina także fragmenty opinii F. Scalziego, który podkreśla m.in. takie cechy osobowości Cesalpina jako godne naśladowania: **prawość, rzetelna wiedza, skromność, życzliwość, uczciwość, dostojna prostota, pobożność bez ostentacji.**

### Attualità di Andrea Cesalpino

di STEFAN FOLARON



Stefan Folaron.

Il nome di Andrea Cesalpino è noto a tutti. È un nome che ha fatto storia. È un nome che ha contribuito molto alla conoscenza della natura e della medicina. È un nome che ha ispirato molti studiosi. È un nome che ha lasciato un'impronta indelebile nella storia della scienza.

Il nome di Andrea Cesalpino è noto a tutti. È un nome che ha fatto storia. È un nome che ha contribuito molto alla conoscenza della natura e della medicina. È un nome che ha ispirato molti studiosi. È un nome che ha lasciato un'impronta indelebile nella storia della scienza.

Il nome di Andrea Cesalpino è noto a tutti. È un nome che ha fatto storia. È un nome che ha contribuito molto alla conoscenza della natura e della medicina. È un nome che ha ispirato molti studiosi. È un nome che ha lasciato un'impronta indelebile nella storia della scienza.

**SONETTI** di ANGELA DE BONNO

*Giugno, il sole*

Il sole è un re, il sole è un re,  
 è il re del giorno, è il re del sole,  
 è il re del giorno, è il re del sole,  
 è il re del giorno, è il re del sole.

## W POSZUKIWANIU WOLONTARIUSZY

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci organizuje dwutygodniowe turnusy w okresie lipca i sierpnia w Mołchocicach w Górach Świętokrzyskich, przeznaczone na terapię manualną dla dzieci niesprawnych ruchowo. Apeluje do naszych studentów różnych kierunków, a szczególnie specjalności Pedagogika z WF, by zechcieli społecznie (ewentualnie za symboliczną odpłatnością - Zarząd dysponuje bardzo skromną kasą) podjąć się roli instruktorów na czternastodniowych turnusach. Studentki i studentów, którzy zechcą poświęcić swój wakacyjny czas dzieciom niepełnosprawnym, prosimy o kontakt z dr Krystyną Sochą-Kołodziej (Instytut Pedagogiki Społecznej) lub bezpośrednio z Zarządem Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (ul. Kilińskiego 9).

## POMOŻE W WYBORZE

Z założenia nie oddajemy szpalt na reklamę innych agend, ale nie możemy tego odmówić Redakcji, która promuje naszą Uczelnię, szczególnie (a może dotąd wyłącznie) w zakresie nowości wydawniczych. Zrewanżujemy się więc nieznanym dotąd osobiście Koleżankom i Kolegom z Redakcji "Forum Akademickiego" rozpowszechnieniem anonsu o możliwości nabycia Informatora "Studia '97", zawierającego informacje dotyczące studiów magisterskich, zawodowych, podyplomowych i doktoranckich. Za jedyne 15,00 zł (plus koszt przesyłki) można pozyskać adresy, kierunki i specjalności, kryteria kwalifikacyjne na I rok studiów dziennych, zaocznych i wieczorowych, w szkołach wyższych nadzorowanych przez Ministra Edukacji Narodowej, pełny wykaz zatwierdzonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej wyższych szkół niepaństwowych w Polsce wraz z informacjami o kierunkach kształcenia; informacje dotyczące studiów podyplomowych i doktoranckich.

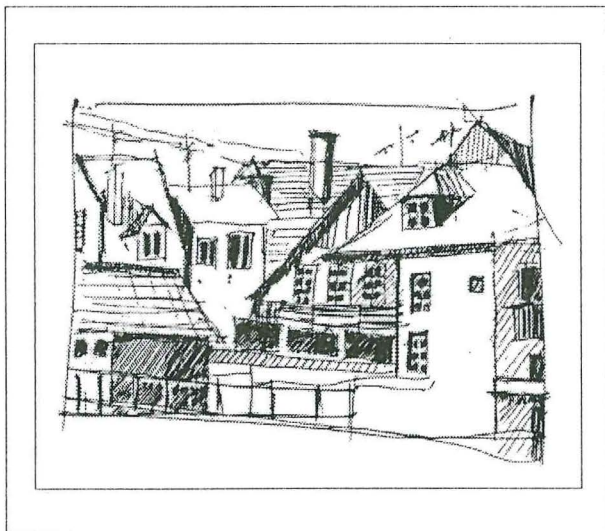
Każdego prawie roku w naszym liczonym WSP-owskim gronie znajdzie się rodzic, którego dziecko ma dylemat: jaką dalszą drogę wybrać? jakie studia i gdzie? W poszukiwaniu najtrafniejszego wyboru pomocny będzie Informator, który oferuje Akademska Oficyna Wydawnicza. A młodych asystentów może ta lektura skłonić do podjęcia studiów podyplomowych bądź doktoranckich.

Nasza Redakcja dysponuje adresem i wzorem zamówienia. Zapraszamy zainteresowanych!

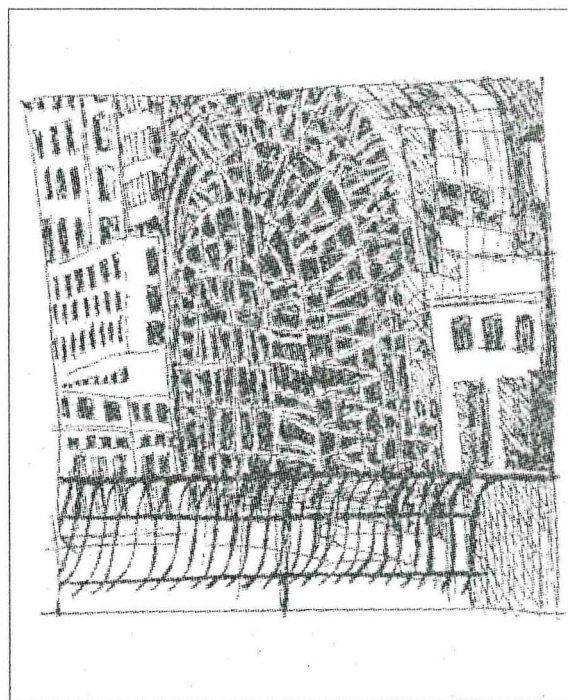
## W CO SIĘ BAWIĆ?

Pod patronatem "Zycia Częstochowy" odbyły się pierwsze wybory Mistera Ziemi Częstochowskiej. Tłoku wśród pretendentów do tytułu nie było - zgłosiło się tylko sześciu kandydatów. Misterem został student PCz Tomasz Urbański, nasi studenci - Marek Mazurski i Konrad Stępiak - zostali "wicemistrami".

### Nasza Galeria



Szkice  
Joanna Socha, stud. kier.: Wychowanie Plastyczne I rok

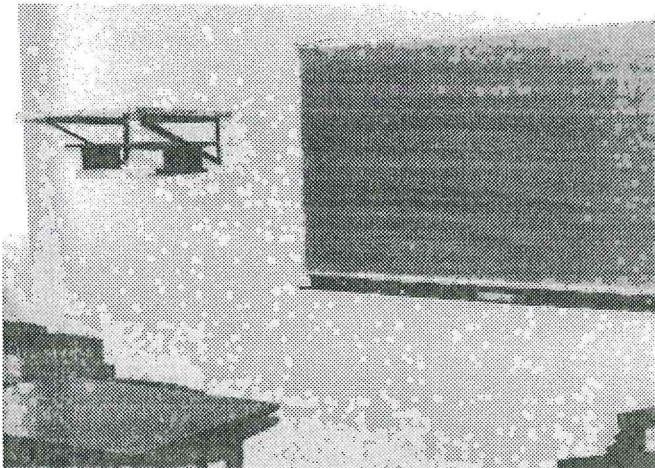


## WYWIAD MIESIĄCA

O SPRAWACH TRUDNYCH ROZMOWA  
Z MGR. ANDRZEJEM WĄTROBĄ

**A.P.:** Przyzna Pan, że widok pustych stanowisk na monitory na salach przy pełnym sprzęcie zaplecza budzi co najmniej zdziwienie. Od wielu lat jest Pan Kierownikiem Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych i cieszy się Pan opinią osoby zabiegającej o poziom nauczania i wyposażenie kierowanej przez Pana jednostki. Czym Pan wytłumaczy widok, który zarejestrował obiektyw fotoreportera?

**A.W.:** Ze względu na kłopoty lokalowe, z jakimi boryka się Uczelnia, od dwóch lat z pomieszczeń naszej jednostki korzystają wykładowcy i studenci studiów zaocznych różnych



Fot A. Zakowicz



Fot A. Zakowicz

kierunków. W zeszłym roku Uczelnia zawarła umowy-zlecenia z pracownikami inżynierjno-technicznymi Studium, którzy w piątki, soboty i niedziele sprawowali nadzór nad salami i udostępniali aparaturę audiowizualną wykładowcom, jednocześnie "obsługując" nagłośnienie sali konferencyjnej. W tym roku Uczelnia, powołując się na przepisy Kodeksu Pracy, odmówiła zawarcia takich umów.

**A.P.:** Czy znaczy to, że z powodu zjazdów na innych kierunkach nauka języków obcych odbywa się również bez tak nieodzownych w nauczaniu języków pomocy?

**A.W.:** Wykorzystujemy sprzęt, który nie wymaga zachodu przy montażu i demontażu. Sprzęt kłopotliwszy w instalacji wycofany jest, niestety, na stałe. Zgromadzony na zapleczu czeka na lepsze czasy dla Studium. A jest to sprzęt stanowiący wypo-

sażenie pięciu sal audiowizualnych, łatwo więc ocenić jego wartość. Nie mogłem pozostawić na salach tak cennego sprzętu bez nadzoru i fachowej obsługi. Ewidentnym dowodem, że "fachowcy" są niezbędni przy obsłudze technicznej urządzeń, są kilkakrotnie już psujące się wzmacniacze na sali konferencyjnej. Nie wyłączane przez osoby prowadzące zajęcia ulegają uszkodzeniu.

**A.P.:** Rozumiem Pana pobudki jako osoby odpowiedzialnej materialnie za sprzęt jednostki. Ale czy jako nauczyciel nie cierpi Pan z powodu takiej decyzji?

**A.W.:** Bez wątplenia. O znaczeniu środków audiowizualnych w nauczaniu języków obcych nie muszę chyba nikogo przekonywać. Ze świadomością tego gromadziłem sprzęt, zabiegałem o antenę satelitarną. Poza tym jestem pewien, że i wykładowcy innych przedmiotów mogliby uatrakcyjnić wiele swoich zajęć dysponując takimi pomocami dydaktycznymi. Zaistniała sytuacja stała się szkodą nie tylko dla pracowników Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, którzy u progu nowego tysiąclecia wrócili do kredy i tablicy.

**A.P.:** Na korytarzu Studium, w przerwach zajęć, zawsze tłok.

**A.W.:** Przez nasz korytarz i sale dydaktyczne przewijają się tygodniowo 2500 studentów studiów dziennych i 1000 słuchaczy studiów zaocznych. To stwarza ogromne problemy. Mamy 11 sal dydaktycznych. Były one przystosowane do potrzeb lektora-

tów, a więc dla grup nie przekraczających dwudziestu osób. Natomiast grupy ćwiczeniowe na innych kierunkach na studiach zaocznych liczą nawet do czterdziestu osób. Udostępnienie pomieszczeń Studium innym użytkownikom spowodowało konieczność zastąpienia tradycyjnego wyposażenia sal w krzesła z blatami. Udało mi się zachować jedną salę ze stolikami, stała się salą "kolokwialną".

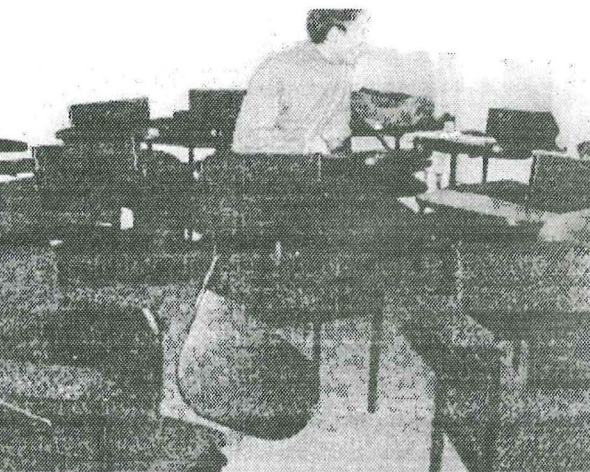
**A.P.:** Widziałam kilka sal. Krzesła są w stanie "opłakany", a przecież to świeży zakup.

**A.W.:** Świeży zakup, ale bardzo nieudany. Te krzesła to po prostu buble bez atestu, nie ometkowane, a firma mimo to nie chce uznać reklamacji. W skali Uczelni - bo krzesła te zakupiono i do innych budynków - jest to poważna strata. Krzesła nie tylko straszą swoim wyglądem, ale z pourywanymi blatami przestały być funkcjonalne, zresztą dla leworęcznych nie były funkcjonalne od początku. Mam nadzieję, że rozszerezenia Uczelni wobec firmy będą w końcu uznane. Nam, pracownikom i studentom, marzy się powrót do tradycyjnych rozwiązań wyposażenia. Ale trudno liczyć na realizację marzeń, skoro podstawowe potrzeby nie są uwzględniane. Od kilku lat walczę o zmianę okien. Są w takim stanie, że korzystanie z nich grozi wypadkiem. Dla bezpieczeństwa zdemontowaliśmy klamki. Czy wyobraża sobie Pani atmosferę w niewietrzonych salach, gdzie przez kilka godzin oddycha po trzydzieści, czterdzieści osób?

**A.P.:** Widzę, że Pana wypowiedź to bez mała "gorzkie żale". Co jeszcze jest problemem w codziennych Pana zadaniach?

**A.W.:** Bardzo dotkliwym jest brak planu studiów i zagospodarowania sal w skali Uczelni. Przydałby

się centralny planista. My problem lektoratów rozwiąaliśmy "blokowo". Bloki zajęć pozwalają na maksymalną oszczędność czasu zajmowanego przez lektoraty, a studentom dają możliwość udziału w zajęciach grup językowych dostosowanych do ich umiejętności i bezkolizyjność zajęć z innymi przedmiotami. Każdy Wydział ma jeden dzień przeznaczony wyłącznie na lektoraty. Korzystając z okazji dodam, że dziwi mnie obecna tendencja do zmniejszania godzin lektoratów na studiach dziennych. Zjawisko to nie dotyczy wyłącznie naszej Uczelni i tłumaczone jest wysokimi kosztami związanymi z kształceniem w tym zakresie. Czyżbyśmy chcieli "wejść do Europy" bez znajomości języków obcych? Jak się w niej odnajdziemy?



szania godzin lektoratów na studiach dziennych. Zjawisko to nie dotyczy wyłącznie naszej Uczelni i tłumaczone jest wysokimi kosztami związanymi z kształceniem w tym zakresie. Czyżbyśmy chcieli "wejść do Europy" bez znajomości języków obcych? Jak się w niej odnajdziemy?

**A.P.:** Może zakończymy rozmowę nutką optymizmu. Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, jako jedna z dwóch pierwszych jednostek, uzyskało prawo do prowadzenia własnej Biblioteki. To przecież osiągnięcie i znaczne ułatwienie organizacyjne.

**A.W.:** Niewątpliwie, cieszymy się z opinii Senatu i decyzji JM Rektora. Ale nie mamy pomieszczenia dla biblioteki i już blisko miesiąc rozpatrywany jest wniosek o zatrudnienie pracownika dla biblioteki, raptem w wymiarze ćwierć etatu. Tak więc znów - blaski i cienie...

**A.P.:** Dziękując za rozmowę chciałoby się zakończyć ją słowami piosenki: "Uśmiechnij się, jutro będzie lepiej". Serdecznie tego Panu życzę.

Z mgr. Andrzejem Wątrobą rozmawiała Anna Pietrzyk



Pan Andrzej Wątroba z Paniami z Zespołu.  
(fot. M. Skrzyszowska-Jeziorowska)



## CO - KIEDY - DLACZEGO?

### NOWE WŁADZE PKZP

Na zebraniu sprawozdawczo wyborczym członków Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w dniu 19 marca wybrano nowe władze. Członkowie, zadowoleni widąc z dotychczasowej działalności Zarządu, zaproponowali Koleżankom i Kolegom podjęcie społecznej pracy na rzecz PKZP w trakcie kolejnej kadencji. Minimalnie zmienił się skład Komisji Rewizyjnej. Życząc satysfakcji z pracy i bogatego konta w banku, wspierającego nas w potrzebie, przedstawiamy nowe władze PKZP:

Przewodnicząca - kol. Maria Stanisławska  
Wiceprzewodniczący - kol. Zdzisław Nowak  
Sekretarz - kol. Renata Zawadzka  
Skarbnik - kol. Teresa Klimek  
Członek Zarządu - kol. Krystyna Kuraś  
(pełniąca obowiązki kasjera)

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:

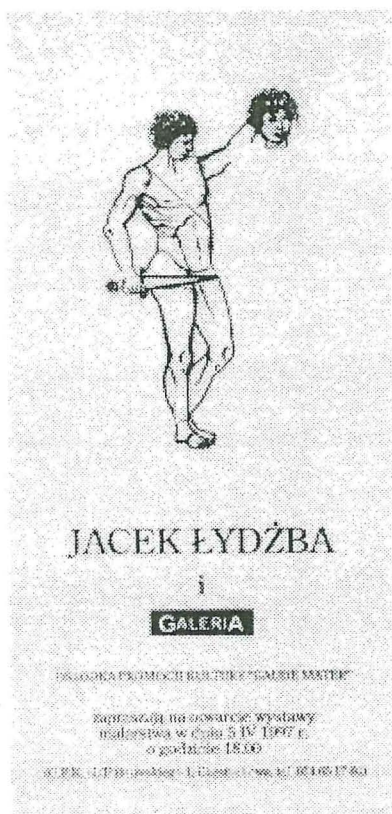
Kol. Anna Łągiewka, kol. Krystyna Tomżyńska, kol. Eleonora Żórańska.

### ARTYSTYCZNE DOKONANIA

W sobotnie popołudnie 5 kwietnia kolejną swoją indywidualną wystawę otworzył w Ośrodku Promocji Kultury Gaude Mater mgr Jacek Łydźba z Instytutu Plastyki.

Prezentujemy fragment zaproszenia i fotografię na której utrwalono atmosferę spotkania (fot. A. Pietrzyk).

O wystawie tej i o artyście ukazała się notka w "Życiu Częstochowy" z 14 kwietnia 1997 r.



Kolejny raz mgr Krzysztof Pośpiech z Instytutu Muzyki zaznaczył swój wkład w rozwój kultury muzycznej mieszkańców województwa. 6 kwietnia w murach kościoła pw. św. Jakuba w Częstochowie dyrygował chórem i orkiestrą kameralną Zespołu Szkół Muzycznych w Częstochowie, prezentując bardzo rzadko wykonywany repertuar:

*W.A. Mozart* - Msza C-dur KV 167 (poświęcona Świętej Trójcy)

*W.A. Mozart* - AVE VERUM CORPUS (motet)

*J.S. Bach* - Sinfonia z kantaty nr 42 "Am Abend aber desselbigen Sabbats"

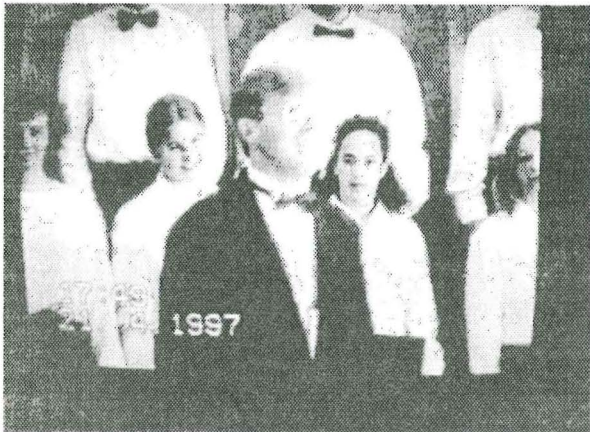
Było to jedyne, planowane, wykonanie koncertu w Częstochowie; w najbliższym czasie koncertu tego będą mogli wysłuchać mieszkańcy innych miast naszego województwa.

21 kwietnia w auli WSP odbył się niebywały koncert.

<p><i>Bernard Burlat</i> Repertuar (de wyboru)</p> <p><b>ORKIESTRA KAMERALNA</b> dyrygent - BERNARD BURLAT</p> <p>Trzydziestu muzyków - instrumentalistów, uczniów i pedagogów grających repertuar klasyczny i jazzowy oraz wariete amerykańskie i muzykę filmową</p> <table border="0"> <tr> <td>ARSENAL</td> <td>- Jan Van Der Roost</td> </tr> <tr> <td>A FESTIVE OUVERTURE</td> <td>- Alfred Reed</td> </tr> <tr> <td>RUSIAN SAILOR'S DANCE</td> <td>- Reinhold Gliere</td> </tr> <tr> <td>LATIN RHYTHM</td> <td>- Roland Kernien</td> </tr> <tr> <td>BIG BAND SIGNATURES</td> <td>- arr. John Higgins</td> </tr> </table> <p><b>KWARTET SAKSOFONOWY</b> dyrygent: BERNARD BURLAT</p> <p><b>KWARTET SMYCZKOWY</b> dyrygent: MAGALI AUBERTIN</p> <table border="0"> <tr> <td>DOMANICHE</td> <td>- G.F. Telemann</td> </tr> </table>	ARSENAL	- Jan Van Der Roost	A FESTIVE OUVERTURE	- Alfred Reed	RUSIAN SAILOR'S DANCE	- Reinhold Gliere	LATIN RHYTHM	- Roland Kernien	BIG BAND SIGNATURES	- arr. John Higgins	DOMANICHE	- G.F. Telemann	<p><i>Rypień</i> 4</p> <p>Repertuar (de wyboru)</p> <p><b>ZESPÓŁ WOKALNY</b> dyrygent - STANISŁAW RYPIEŃ</p> <p>Dwudziestu czterech wokalistów wykonujących pieśni francuskie i polskie oraz negro spirituals.</p> <table border="0"> <tr> <td>GAUDE MATER POLONIA</td> <td>- G.G. Gorczycki</td> </tr> <tr> <td>TIEBIE POIEM</td> <td>- D. Bohnerński</td> </tr> <tr> <td>EVERYBODY SING FREEDOM</td> <td>- negro spiritual</td> </tr> <tr> <td>O HAPPY DAY</td> <td>- E. R. Hawkins</td> </tr> <tr> <td>SUMERTIME</td> <td>- G. Gershwin</td> </tr> <tr> <td>IL TAPE SUR DES BAMBOUS</td> <td>- D. Barbelivien</td> </tr> <tr> <td>LES COMEDIENS</td> <td>- Ch. Aznavour</td> </tr> <tr> <td>HEJ BYSTRA WODA</td> <td>- polska maledictio ludowa</td> </tr> </table> <p><b>KWARTET GITAROWY</b> prowadzenie - STANISŁAW RYPIEŃ</p> <table border="0"> <tr> <td>KONCERT D-dur (część pierwsza)</td> <td>- G.F. Telemann</td> </tr> <tr> <td>IRIS FOLK MEDLEY</td> <td>- J. Sparks</td> </tr> <tr> <td>TZIGANE (fragmenty)</td> <td>- J. Gauffreau</td> </tr> </table>	GAUDE MATER POLONIA	- G.G. Gorczycki	TIEBIE POIEM	- D. Bohnerński	EVERYBODY SING FREEDOM	- negro spiritual	O HAPPY DAY	- E. R. Hawkins	SUMERTIME	- G. Gershwin	IL TAPE SUR DES BAMBOUS	- D. Barbelivien	LES COMEDIENS	- Ch. Aznavour	HEJ BYSTRA WODA	- polska maledictio ludowa	KONCERT D-dur (część pierwsza)	- G.F. Telemann	IRIS FOLK MEDLEY	- J. Sparks	TZIGANE (fragmenty)	- J. Gauffreau
ARSENAL	- Jan Van Der Roost																																		
A FESTIVE OUVERTURE	- Alfred Reed																																		
RUSIAN SAILOR'S DANCE	- Reinhold Gliere																																		
LATIN RHYTHM	- Roland Kernien																																		
BIG BAND SIGNATURES	- arr. John Higgins																																		
DOMANICHE	- G.F. Telemann																																		
GAUDE MATER POLONIA	- G.G. Gorczycki																																		
TIEBIE POIEM	- D. Bohnerński																																		
EVERYBODY SING FREEDOM	- negro spiritual																																		
O HAPPY DAY	- E. R. Hawkins																																		
SUMERTIME	- G. Gershwin																																		
IL TAPE SUR DES BAMBOUS	- D. Barbelivien																																		
LES COMEDIENS	- Ch. Aznavour																																		
HEJ BYSTRA WODA	- polska maledictio ludowa																																		
KONCERT D-dur (część pierwsza)	- G.F. Telemann																																		
IRIS FOLK MEDLEY	- J. Sparks																																		
TZIGANE (fragmenty)	- J. Gauffreau																																		

Pierwszą część spotkania wypełniły występy uczniów, dyrektora i pedagoga Szkoły Muzycznej we Francji, drugą - rodzinny kwartet, rodem również z Francji, choć prezentujący m.in. folklor irlandzki. (W kraju tym, jak w prywatnej rozmowie po występie zwierzyli się, spędzili pięć lat). Właściwie zaproszenie mówi wszystko, ale dodajmy to, czego świadkami byli licznie zgromadzeni słuchacze. Niezależnie od wrażenia, jakie robił na słuchaczach występ młodzieży, demonstrującej wszechstronność swych uzdolnień (recenzję muzyczną pozostawmy specjalistom - p. Andrzej Grądzman obiecuje pomieścić ją w "Gazecie Częstochowskiej") burzę oklasków wzbudziła rewelacyjnie, bez cienia obcego akcentu, wykonana w polskim języku znana piosenka: "Hej, bystra woda". Nie mogłam odmówić sobie pytania pod adresem dyrygenta (wspaniale zresztą wtórującego w jednej pieśni zespołowi wokalnemu): Jak się Panu udało nauczyć zespół odśpiewać tak cudownie po polsku brzmiącą piosenkę? ... No cóż, - usłyszałam w odpowiedzi - jak mają dyry-

genta Polaka, muszą śpiewać po polsku. I teraz największa niespodzianka dla Czytelników, którzy nie uczestniczyli w spotkaniu, gdzie informacja ta padła oficjalnie. Pan Stanisław Rypień, od lat mieszkający we



Francji i pracujący w szkole, której słuchaczy mieliśmy przyjemność gościć, jest absolwentem naszej Uczelni. Jak wyznał Redakcji, wracając na krótko do Uczelni i prezentując się po latach w jej murach już ze swoimi wychowankami, jest bardzo wzruszony. Koledzy i dawni wykładowcy też nie ukrywali, że jest to dla Nich chwila szczególna.



Fot. Maria Sławska.

Grupa Trotwood natomiast tak "rozogniła" swoim występem niektórych uczestników spotkania, że dali się włączyć nie tylko do wtórowania rytmicznymi oklaskami, ale także dali

się porwać - zainicjowani przez młodych Francuzów - do wspólnych podskoków i tańców wokół sali. Tym, którym stanowisko, wiek, siły nie pozwalały włączyć się do radośnie pędzącego szpaleru splecionych rąk i niekiedy mieszających się w potknięciach nóg, chyba było trochę żal, że już tak nie mogą się bawić. (Ze wstydem przyznam - byłam w gronie tych "rozżalonych", że czas tak spontanicznej zabawy już za mną).



Koncert zakończył się przekazaniem Gościom przepięknego kosza kwiatów od JM Rektora, który nie tylko w poniedziałkowy rano znalazł czas na oficjalne spotkanie (w towarzystwie Prodziekánów Wydziału Wychowania Artystycznego i inicjatora przyjęcia obu zespołów mgra Krzysztofa Pośpiecha) z gośćmi, ale także uczestniczył w blisko trzygodzinnym, niecodziennym - jak na salę konferencyjną - miłym wydarzeniu.

Kolejne zaproszenie na Koncert Pedagogów poprzedzmy fragmentami obszernego artykułu Andrzeja Grądmiana, opublikowanego na łamach "Gazety Częstochowskiej" 17-23.IV.97 r.

*Kończy się drugi już sezon Koncertów Pedagogów WSP w sali muzealnej ratusza miejskiego. W przeważającej części koncerty te cieszą się popularnością wśród słuchaczy tak dużą, że nie starcza dla wszystkich miejsc w zabytkowej, opatrzonej repliką starej bramy grodzkiej, sali. Fakt ten najprawdopodobniej świadczy o powodzeniu owego "pedagogów muzykowania". Na podstawie dokonanego sondażu zauważyć*

też wypada, że forma ta ma charakter odkrywczy i pionierski. Początek swój wiodąc z Częstochowy - nieznana była dotąd w kilku innych wyższych uczelniach pedagogicznych na terenie kraju, gdzie kształci się nauczycieli wychowania muzycznego. Lecz o tym, że przykład bywa zaraźliwy (w najzdrowszym tego pojęcia znaczeniu), także ostatnie wieści donoszą.

Dalej Pan A. Grądmán zamieścił wypowiedź dyrektora Muzeum Częstochowskiego mgra Andrzeja Zembika na temat koncertowych wieczorów ratuszowych i ... niepokojącego stanu zabytkowego obiektu. Warto sięgnąć do przedstawionego w ogromnym skrócie artykułu, który nosi frapujący, podobnie jak jego treść, tytuł: "Ratuszowa muzyka na wodzie".

## INSTYTUT MUZYKI WSP W CZĘSTOCHOWIE, MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE

zapraszają na: **RECITAL AKORDEONOWY**

wykonawcy: **NIKOLAJ SIEWRIUKOW** akordeon

**JOACHIM PICHURA** słowo o muzyce

w programie: **D. Scarlatti, J.S. Bach, J. Derbienio**

**Koncert odbędzie się 23.04.1997 r. o godz. 17.00 w Muzeum Częstochowskim (Ratusz)**

## TRWA DYSKUSJA

Na spotkaniu Zespołu Kierunkowego Historii Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie odbył się w dniu 7 kwietnia kolejny etap dyskusji nad planami studiów dwustopniowych w zakresie historii. Na spotkaniu Instytut Filozoficzno-Historyczny naszej Uczelni reprezentował dr Andrzej Wasiak.

Na spotkaniu Częstochowskiego Towarzystwa Psychotronicznego gościnnie z referatem na temat rytmów biologicznych wystąpiła dr Maria Pyzik z Zakładu Kultury Fizycznej. W programie TVP pr.II "Z krukiem w herbie" emitowanym w dniu 6 kwietnia mieliśmy przyjemność oglądać ją i usłyszeć parę Jej słów na ten temat skierowanych do kamery.

## NA NIEBOSKŁONIE

Od naszego korespondenta

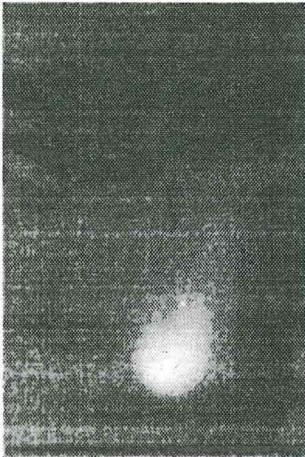
Obserwujemy w tym roku na niebie niezwykle zjawisko astronomiczne jakim jest kometa. Ta o nazwie Hale-Bopp'a jest o wyjątkowej jasności. Po raz ostatni widziano tak jasną kometa w 1577 roku. Ze względu na duże zainteresowanie kometa, Zakład Dydaktyki Fizyki i Astronomii Instytutu Fizyki WSP zorganizował w dniach 25.03, 7.04 i 15.04 pokazy nieba poprzedzone odczytem mgr Jana Bieleninika o kometach goszczących na naszym niebie w przeszłości. Spotkania te zgromadziły w każdym przypadku około setki miłośników astronomii w różnym wieku. W pokazach wykorzystano taras obserwacyjny mieszczący się na nowym budynku Instytutu Fizyki, na którym ustawiono lunety astronomiczne wykorzysty-



Olszyn, fot. Paweł Juszczyk,  
student II roku Politechniki Częstochowskiej

wane na co dzień w dydaktyce astronomii. W związku z dużym zainteresowaniem obserwacjami astronomicznymi, planuje się w przyszłości zorganizowanie stałych spotkań, zarówno dla uczniów szkół województwa częstochowskiego jak i dla licznej, jak się okazało, rzeszy miłośników astronomii.

Anna Kwiatkowska



*Dodajmy, że wierzymy, że widzowie podziwiający na tarasie komety mogą z przekonaniem wziąć do siebie słowa, jakie stanowiły motto zorganizowanej dyskusji częstochowskiej młodzieży szkolnej na temat nasilającej się wkoło przemo-  
cy i walki z nią: **Niebo gwiazdziste nade mną, a siła wewnętrzna we mnie.***

Fot. Michał Drahus i Patryk Mach

## ŚWIATU NA RATUNEK

*Od naszego korespondenta*

“Powstrzymać regres człowieczeństwa” to temat konferencji, która odbyła się 21 kwietnia 1997 roku w sali posiedzeń Senatu RP. Organizatorem była Przewodnicząca Komisji Nauki i Edukacji Narodowej - senator Maria Łopatkowa.

Po raz trzeci zostali zaproszeni pracownicy Instytutu Pedagogiki Społecznej: dr Danuta Marzec, dr Krystyna Socha-Kołodziej, dr Aleksandra Siedlaczek i dr Iwona Wagner.

W tej konferencji uczestniczyli także studenci II roku pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, którzy pracują społecznie z dziećmi autystycznymi. W nagrodę za tę pracę wyjechali (Renata Fikus, Magdalena Kozik, Andżelika Pacura, Alicja Kolasa) na posiedzenie członków Partii Dziecka, które odbyło się w przeddzień konferencji i zostali zaproszeni do Senatu RP przez Panią dr Marię Łopatkową. Byli tam po raz pierwszy; uczestnicząc w obradach i dyskusjach na pewno nauczyli się wiele.

Otwarcia konferencji dokonał wicemarszałek Senatu RP - Zofia Kuratowska. Spotkanie prowadziła prof. dr hab. Irena Wojnar oraz senator Maria Łopatkowa.

Prof. Kazimierz Obuchowski w swoim wystąpieniu zastanawiał się: czy rzeczywiście mamy do czynienia z regresem człowieczeństwa? Z roku na rok pojawiają się nowe postacie przestępstw, dokonywanych przez coraz młodszych ludzi. Towarzyszy im bezsensowne okrucieństwo, nieraz charakteryzuje szczególna rytualizacja, brak poczucia winy i jakby utrata kontaktu ze znaną nam rzeczywistością. Budzi to niepokój nie tylko o przyszłość naszego kraju, ale o poczucie bezpieczeństwa każdego obywatela.

Prof. Kazimierz Obuchowski stwierdził, że pojawia się uzasadniona obawa czy nie jest to skutek degeneracji osobowości i utraty przez niektórych ludzi cech człowieczeństwa. Podstawowe pytanie, na jakie musi odpowiedzieć sobie człowiek, aby dokonać samookreślenia, co jest warunkiem podmiotowości, dotyczy tego: Czym jest świat, kim jest człowiek i kim jestem ja jako człowiek w tym świecie

Prof. Maria Szyszkowska w swoim referacie “O potrzebie ideałów” powiedziała, iż ideały tylko pozornie mogą wydawać się przebrzmiałe, czy też śmieszne. Wartości ich należy odrodzić, ponieważ stanowią one przeciwwagę dla lansowanej obecnie siły pieniędzy. Trzeba nasycić edukację społeczną i szkolną nowymi treściami, zaszczerpić przekonanie o tym, że ludzkości niezbędne są wyższe wartości moralne, takie jak: dobro, sprawiedliwość, wolność, prawda; są to wartości ważne w życiu każdego człowieka.

Dyskusja koncentrowała się wokół tematyki konferencji.

Interesujące wyniki z badań dotyczące patologii nieletnich przedstawiła prof. dr hab. M. Dudzikowa z Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu. Zdaniem autorki, socjokulturowe uwarunkowania patologii nieletnich wg wiedzy licealistów to:

- 1/ system społeczno-polityczny (np. złe prawo karne i praca policji, łatwy dostęp do alkoholu i narkotyków, brak autorytetów moralnych w życiu publicznym) - 49,7% badanych;
- 2/ rodzina - 41,2%;
- 3/ środki masowego przekazu (głównie TV i prasa) poprzez treści uczą, że gwałt, okrucieństwo, zabójstwo jest normalnym, codziennym atrybutem życia - 38,2%;
- 4/ rówieśnicy (sekty, gangi, podkultury szkolne i podwórkowe itp.) - 24,6%;
- 5/ szkoła (brak pracy wychowawców z uczniem trudnym, zaniedbywanym środowiskowo, stresy, lęki itp.) - 6,4%.

Wszyscy uczestnicy bardzo wiele treści na życie, rozwój naukowy wynieśli z tego spotkania. Wiele problemów należy przemyśleć. Będą one inspiracją do badań wraz z nowymi studentami.

*Krystyna Socha-Kołodziej*

Dodamy, że na temat pewnego regresu w edukacji szkolnej i potrzebie zmian zabrała głos także dr Krystyna Socha-Kołodziej. W podsumowaniu swego wystąpienia stwierdziła, iż kierunki doskonalenia pracy w szkole winny polegać na:

- 1/ większej realizacji podmiotowości nauczyciela i ucznia, dbałości o dziecko, jego samopoczucie, rozwój i wychowanie;
- 2/ konieczny jest dialog i partnerstwo nauczycieli z uczniami oraz intensyfikowanie wychowania przez naukę, aktywne uczestnictwo ucznia w życiu szkoły i środowiska społecznego;
- 3/ potrzeba eliminowania z procesu dydaktyczno-wychowawczego nadmiernych sytuacji stresowych wpływających na zachowania agresywne uczniów. Agresywny i niesprawiedliwy nauczyciel o postawie autokratycznej czyni wiele zła w środowisku szkolnym oraz psychice dziecka.

## SPORT

### REPORTERSKIE DONIESIENIA

O sukcesach naszych sportowców z klubu YAWAL AZS i AZS WSP Huta pisaliśmy w poprzednim wydaniu naszego pisma. Pisała też dużo lokalna prasa, bo fakt zdobycia cennych kruszców (przypomnijmy, w Mistrzostwach Polski siatkarze zdobyli złoty medal, a tenisistki stołowe - srebrny) godzien jest odnotowania. Miejscowe dzienniki odnotowały również ("Gazeta Wyborcza", *Dodatek Gazeta w Częstochowie* i "Życie Częstochowy" z 9 kwietnia br.) spotkanie u Wojewody.

8 kwietnia mgr Cezary Marek Graj przyjął młodych sportowców, ich trenerów i Rektorów Uczelni, w których medaliści się kształcą tj. Rektora WSP i PCz. Wojewoda wręczył sportowcom honorowe dyplomy i nagrody pieniężne w wysokości 1000 zł, a prezes YAWALU AZS Andrzej Gołaszewski przekazał Gospodarzowi spotkania złotą kopię medalu wywalczonego przez akademików.

Jeszcze jedna notka z prasy. "Życie Częstochowy" z 17 kwietnia donosi pod dumnie brzmiącym tytułem "Najlepsi z najlepszych":

Polski Związek Piłki Siatkowej oraz Krzysztof Kowalczyk, pracownik Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie podsumowali ranking na najlepszych zawodników ekstraklasy w poszczególnych elementach wy-

szkolenia w minionym sezonie. Czołowe pozycje przypadły zawodnikom YAWALU AZS.

*(...Warunkiem sklasyfikowania poszczególnych zawodników był limit, 50 % rozegranych spotkań oraz przeprowadzenia minimum 10 akcji w danym meczu...)*

Tak więc statystyczna analiza wyszkolenia zgodna była z faktycznym poziomem zespołu, czego dowodem są "złote krążki" w mistrzostwach Polski.

---

W dniach 11-13 kwietnia br. odbyły się w hali Polonia rozgrywki w ramach kolejnej, trzeciej, edycji Festiwalu Tenisa Stołowego. I o nich dużo pisała lokalna prasa. "Gazeta Wyborcza", *Dodatek Gazeta w Częstochowie* z dnia 16 kwietnia w artykule "Akademy nie zawiedli" przedstawiała wyniki w poszczególnych konkurencjach, a "Życie Częstochowy" z 17 kwietnia opublikowało rozmowę z mgrm Wiesławem Piętą ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, głównym organizatorem imprezy i - jak słusznie określa redaktor "PK" - animatorem ruchu tenisa stołowego w naszym mieście. Zabiegany, zapracowany organizator nie znalazł czasu na obiecany kontakt z naszą Redakcją, musimy więc posłużyć się cytatem z "Gazety Wyborczej".

*Tradycyjnie już w ramach Festiwalu Tenisa Stołowego odbyły się Mistrzostwa Polski Wyższych Szkół Pedagogicznych i Filii Uniwersytetów. Nasi studenci zdobyli cztery medale.*

*Złoty krążek wywalczyła drużyna pań, która pewnie wygrała cztery spotkania. Najlepszą zawodniczką zespołu Wiesława Pięty była Magdalena Staszak.*

*Wyniki: WSP Częstochowa - WSP Olsztyn 4:1 (Staszak 2,5, Pilawska 1,5), WSP Częstochowa - FUUW Białystok 4:1 (Staszak 2,5, Pilawska 1,5), WSP Częstochowa - WSP Rzeszów 4:3 (Staszak 2,5, Pilawska 1,5), WSP Częstochowa - WSP Zielona Góra 4:0 (Staszak 1,5, Pilawska 1,5, Ciura 1).*

*Panowie - tak jak w ostatnich latach - o pierwsze miejsce walczyli z drużyną rzeszowskiej WSP. Tym razem lepsi okazali się rywale, zwyciężając w decydującym meczu 4:2.*

*Wyniki: WSP Częstochowa - WSP Bydgoszcz 4:0 (Gaworski 1,5, Polackiewicz 1, Zajac 1, Korzec 0,5), WSP Częstochowa - WSP Kielce 4:0 (Korzec 1,5, Zajac 1, Polackiewicz 1, Gaworski 0,5), WSP Częstochowa - FUUW Białystok 4:0 (Korzec 1,5, Gaworski 1,5, Polackiewicz 1), WSP Częstochowa - WSP Rzeszów 2:4 (Korzec 1, Polackiewicz 1).*

*W turnieju indywidualnym pań zdecydowane zwycięstwo odniosła Magdalena Staszak, która pewnie wygrała wszystkie pojedynki. W singlu mężczyzn zwyciężył grający w trzeciej lidze niemieckiej student WSP z Zielonej Góry - Krzysztof Kaczmarek. Trzecie miejsce przypadło Przemysławowi Korcowi, co jest dużym sukcesem tego zawodnika.*

Gratulujemy naszym zawodnikom, przepraszamy nie wymienionych w tym fragmencie artykułu za pominięcie ich udziału w turnieju, wszystkim życzymy jeszcze lepszych wyników w IV edycji Festiwalu Tenisa Stołowego za rok!

---

"Gazeta w Częstochowie" *Dodatek Gazeta w Częstochowie* z dnia 16 kwietnia br. zamieszcza wzmiankę, iż w restauracji Akwen odbyło się spotkanie siatkarek AZS Politechnika Cement Rudniki z działaczkami, sponsorami i władzami miasta. Siatkarki zajęły siódme miejsce w II lidze, trzeba było symbolicznie "świętować" ten fakt. Spotkanie upamiętniono opublikowaną na łamach gazety fotografią. Miło widzieć na zdjęciu nie tylko Rektora PCZ, ale i naszego Rektora, bowiem w zespole są również nasze studentki.

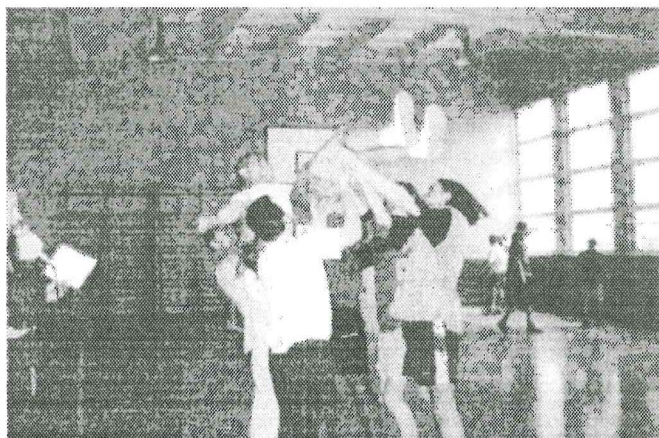
---

23 kwietnia swój Wydziałowy Dzień Sportu miał Wydział Wychowania Artystycznego.

Przy rozgrywkach sportowych młodzież bawiła się znakomicie, co bacznie - jak widać na zdjęciu obok - obserwował Prodziekan Wydziału adj. Leszek Wieluński.



Fot. Dariusz Herman



## OKIEM SOCJOLOGA

Zwykle sport kojarzony jest z taką czy inną wydolnością organizmu ludzkiego, z pracą mięśni; kojarzony jest z coraz trudniej poprawianymi wynikami, w których istotne są setne części sekundy, centymetra czy kilograma.

Tymczasem socjologowie proponują analizowanie sportu w szerszej perspektywie społecznej. Jednym z pionierów takiego podejścia był ojciec polskiej socjologii Florian Znaniecki, który jeszcze w okresie międzywojennym wskazywał na potrzebę rozwoju nauki o kulturze fizycznej. W samym sporcie dostrzegał też szansę dla pedagogiki, uznając sport za sposób na trudności wychowawcze.

Potrzeba rozpatrywania zjawisk sportu w szerszym kontekście sprawiła, że społeczna wiedza o sporcie zyskała wreszcie status samodzielnej nauki. Nauka ta znajduje się wciąż jeszcze na etapie badań.

Mówiąc o problematyce polskiej socjologii sportu należy mieć na uwadze takie zagadnienia jak: sport jako forma kultury masowej, patologie w sporcie, problemy amatorstwa i zawodowstwa we współczesnym sporcie, użytkowy charakter sportu, sport w społeczności lokalnej. Są to tylko ogólnie zarysowane elementy społecznej wiedzy o sporcie, za którymi kryją się całe zestawy tematów. Np. patologie sportowe to



w istocie problematyka dopingu obecnego we współczesnym sporcie, a także problematyka chuligańskich zachowań kibiców sportowych, ich społecznych uwarunkowań i społecznych skutków.

Wreszcie sport "uruchamia" w całym społeczeństwie, nie tylko wśród zagorzałych miłośników sportu, szereg procesów będących przedmiotem rozważań i analiz socjologicznych. Takie z kolei pozytywne przeżycia jak radość, fascynacja, duma z "naszych" wskazują, że sport jest wielowymiarową przesłanką procesu, który w socjologii nosi nazwę więzi społecznej. Jest to zatem tym cenniejsze zjawisko w dobie atomizacji społeczeństwa i coraz powszechniejszej, zwłaszcza w dużych miastach, anomii społecznej.

Socjologia sportu jest jedną z młodszych socjologii szczegółowych. W Polsce dopiero w latach siedemdziesiątych stała się przedmiotem nauczania studentów szkół wyższych kultury fizycznej. A w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie? Otóż, kiedy w 1989 roku wyczytałam tę informację z książki, które dowoził mi znajomy z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, zadałam sobie pytanie: czy uczelnia pedagogiczna i jej studenci z różnych kierunków studiów mogliby rozszerzać swoją wiedzę pedagogiczną o ten właśnie aspekt? Ułożyłam program "Socjologii sportu", który - po konsultacjach z pracownikami i kierownikiem naszego Zakładu Socjologii prof. dr. hab. Markiem S. Szczepańskim - złożyłam w Dziekanacie jako propozycję "Przedmiotu do wyboru". Miałam nadzieję, że jednak "wypłynie" spośród wielu atrakcyjnych przedmiotów, które proponują inni pracownicy naszego Wydziału. Tak się po pewnym czasie stało.

Przedmiot ten jest realizowany już piąty rok. Zwykle grupy konwersatoryjne liczą więcej niż dopuszczalne 30 osób. W zajęciach tych uczestniczą studenci z różnych kierunków studiów - pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, wczesnej edukacji dziecka, pedagogiki z wychowaniem fizycznym oraz z pedagogiki pracy. Okazuje się, że taka kompilacja jest bardzo owocna merytorycznie, a zajęcia z tak bardzo zróżnicowaną - ze względu na rok studiów oraz ze względu na kierunek studiów - społecznością, są interesujące także dla prowadzącego zajęcia, czyli dla mnie. Stosunkowo często spotykam się na tych zajęciach z naprawdę ciekawymi, fascynującymi osobami. W tym semestrze taką barwną postacią jest Dorota Brodowicz, studentka II roku Pedagogiki z WF, która sportem żyje, jest nim zafascynowana, jest chodzącą encyklopedią wiedzy o klubach, sportowcach i ich sukcesach. Pasje sportowe pomagają jej z dużym zaangażowaniem uczestniczyć w prowadzonych przeze mnie zajęciach.

Janina Kosmala

*Nie mogłam odmówić sobie (czy to z dziennikarskiego obowiązku czy bardziej z "babskiej ciekawości") dotarcia do studentki, którą wyróżniła w swojej wypowiedzi dr. Janina Kosmala. O interesującym spotkaniu z Dorotą Brodowicz - w następnym numerze.*

*Kije baseballowe były, jak wszyscy jeszcze pamiętamy, narzędziem zbrodni na studencie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Skatowany nimi Michał Łysek zmarł. Sportowy atrybut w rękach małoletnich morderców wywołał w bliskich mi kręgach dyskusję nad zmianą systemu wartości, upadkiem idealów i kontrowersyjnością mitu, iż sport wyzwala pozytywne wartości. Uczestnicząca w rozmowie mgr Elżbieta Kornacka Skwara z Zakładu Pedagogiki i Psychologii opowiedziała krzepiące słuchaczy swoje doświadczenie z niedawno odbytej podróży. W okresie Świąt Wielkanocnych towarzyszyła wraz z mężem (w charakterze tłumacza) grupie częstochowskich sportowych młodzików w podróży do Francji. Ich obserwacje mogą budzić optymizm. Przeczytajcie Państwo o "innych sportowcach".*

## INNI SPORTOWCY

Laikowi, piłka nożna przestała się już kojarzyć, niestety, z sukcesami polskiej reprezentacji. W relacjach sportowych coraz częściej słyszymy o niesportowym, chuligańskim zachowaniu kibiców - Wrocław już nie chce gościć u siebie "szalikowców" z Poznania - a i sami piłkarze wydają się tracić wizerunek bohaterów o nieskazitelnym zachowaniu sprzed lat.

Czyżby piłka nożna, nasz sport niemal narodowy, miała stać się okazją do rozbojów, a mecze pokazem liczebności lokalnych komend policji?

Otóż nie, bo oto grupa "młodzików" z klubu RKS Raków napawa wielką nadzieją na przyszłość. Mowa tu o doniosłym dla nich wydarzeniu sportowym, a mianowicie o wyjeździe do Lourdes we Francji, miasta bliźniaczego Częstochowy, na turniej zorganizowany z okazji Świąt Wielkanocnych. Odniesli duży sukces: grupa jedenastolatków zajęła drugie miejsce, a trzynastolatkowie zdobyli pierwszą nagrodę i przywieźli do Częstochowy okazały puchar ufundowany przez FCL IX (klub organizujący turniej) i przez mera Lourdes. Lecz nie to jest najważniejsze dla niniejszej refleksji. Otóż chłopcy zachwycili Francuzów, i nie tylko, swoim zachowaniem. I nie chodziło o wojskową karność w obecności trenera, lecz o ich postawę w trakcie całego pobytu we Francji. Mieszkali w centrum pielgrzymkowym, gdzie obowiązywały dość surowe zasady, które potrafili uszanować, tak czynem jak i słowem. Grzecznością i otwartością zaskarбили sobie sympatię wszystkich dorosłych, a ich chęć godnego reprezentowania nie tylko klubu, miasta Częstochowy, ale i Polski, były wręcz wzruszające. W czasie rozgrywek, wykazali się dużą ambicją, wolą zwycięstwa i równocześnie bardzo sportowym zachowaniem: mimo bariery językowej potrafili przeprosić lub przyznać się do faula. Warto przytoczyć komentarz jednego z francuskich trenerów: "U nas kiedy mówisz do grupy chłopców, zawsze znajdzie się taki, który będzie miał coś ważniejszego do powiedzenia. A kiedy im mówisz: >idźcie tędy<, każdy z nich wybierze inną drogę".

Słowem młodzi sportowcy godnie reprezentowali nasz kraj i nasze miasto. I stąd właśnie płynie nadzieja na przyszłość: wielu z nich będzie grało w pierwszej lidze i trudno sobie wyobrazić, żeby nagle radykalnie zmienili swoją postawę. Wówczas może i kibice pójdą za przykładem swoich idoli.

Andrzej Skwara

## DO PRZEMYŚLENIA

### "JESTEM PRZECIW"

Sądzę, że propozycja (aktualna, gdyż już w historii kilka było) utworzenia w Częstochowie uniwersytetu, skierowana do środowiska akademickiego i sformułowana przez osobę reprezentującą władzę państwową, musi być rozważona.

Ja właśnie w kwestii rozważań słów kilka ośmielam się wtrącić. Bardziej ku rozbudzeniu szerszych kręgów Koleżeństwa w namyśle nad przyszłością naszej Uczelni, niż by sączyć jad polemiczny.

Argumenty przeciw tezie.

1. Istnienie uniwersytetu podnosi rangę akademicką i intelektualną miasta.
2. Uniwersytet zwiększa szansę na akademickość kadry i jej poczyznań.
3. Uniwersytet stawia uczelnię w pierwszym szeregu.
4. Uniwersytet dobrze się kojarzy.
5. Powołanie uniwersytetu stwarza szansę na szybszy rozwój uczelni.

Argumenty za tezą, w odpowiedzi.

ad.1. Na pewno być pracownikiem uniwersytetu to brzmi dumnie, tak samo jak być hrabią, wysokością.

Pozostaje tylko pytanie-wątpliwość, jaka w tym moja zasługa? Jeśli dziedziczenie, to malutka.

ad.2. Kopernik nie wykładał na uniwersytetach, Galileuszowi zabroniono tego. Uniwersytety natomiast szczycą się, że studiował tu Kopernik, że wykładał tam Einstein.

ad.3. Czy London School of Economics stoi za Uniwersytetem w Bristolu?

ad.4. To fakt.

ad.5. Od niedawna wszystkie PWSSP w Polsce stały się ASP. Poza tym nic nowego.

Moja propozycja.

1. Niepokoje.

- a. Jak umieścić w formule uniwersytetu Wydział Wychowania Artystycznego tak, by był uniwersytecki w charakterze? Praktyczna nauka estetyki?... a może Praktyczne studia nad malowaniem, graniem, ich teorią i estetyką?
- b. Pedagogika społeczna oraz Doradztwo i pośrednictwo pracy to na pewno nie studia nauczycielskie, ale czy uniwersyteckie?
- c. Wychowanie techniczne a uniwersytet, oto jest pytanie.
- d. Zastanówmy się czy aby nie jest to problem zastępczy.

2. Pozytywności, które można wykorzystać argumentując za tezę.

- a. Tradycja i związane z nią doświadczenia są zawsze lepsze od dobrych rad i dobrych chęci.
- b. Dzisiejszy rynek pracy rozgląda się za praktykami - fachowcami w zawodzie. Siedemset tysięcy nauczycieli to stała szansa wolnych miejsc pracy dla absolwentów WSP. Miejsca pracy dla absolwentów to chętni studiować.
- c. Aktualna kadra i funkcjonująca filozofia pozyskiwania i kształcenia kadry daje nadzieje na stworzenie dobrej WSP. Należy tylko więcej temu poświęcić sił i uwagi.
- d. Dyrektorzy wielu szkół w naszym regionie woleli i wolą zatrudniać absolwentów naszej WSP niż po uniwersytetach.

3. Uzasadnienie.

Uzasadnienie jedno z życia wzięte i jedno kontemplacyjne.

Otóż jest w Anglii miasto Exeter, miasto jak miasto. W mieście tym jest uniwersytet jak uniwersytet. I jest tam szkoła, do której aby być przyjętym, trzeba mieć na cenzurce ze wszystkich przedmiotów egzaminacyjnych tylko i wyłącznie najwyższe noty. Jest to, oczywiście, School of Education i co interesujące, nie cierpi ta szkoła na brak zainteresowanych studiami w jej murach. Szkoła oczywiście więzami formalnymi spleciona jest z uniwersytetem, lecz to ona dodaje splendoru środowisku intelektualnemu owego miasta w południowo-zachodniej Anglii.

Kontemplacja jest następująca. Na pewno powstanie w Częstochowie uniwersytetu samo w sobie byłoby wydarzeniem dużej rangi. Lecz co istotnie to zmienia na lepsze i z czego trzeba będzie zrezygnować? Czy nie jest to pycha i ile to będzie kosztować?

Piotr Bauć

---

## SŁOWO LECZY

*Słowo, choć nie z glazu, może rozbić kości  
i zmiążyć od razu, choć nie jest z glazu.  
Złego więc wyrazu chroń się zwłaszcza w złości  
Słowo, choć nie z glazu, może rozbić kości.  
Aforyzm arabski*

Słów uczymy się przez całe życie, a kontakt z nimi jest ciągły. Można powiedzieć, że świat współczesny to świat słów. Lecz co to znaczy? Czy jest to jednocześnie świat wrażliwości na słowa? Wrażliwości na słowa wyrażane, na słowa usłyszane, wrażliwości na słowa niewypowiedziane? Jaki sens mają dla nas słowa bądź ich brak? "Magia słowa" to dokonywanie przemiany za pomocą słowa. W słowach jakże często przecież również znajdujemy pocieszenie i uspokojenie.

“Słowa, słowa, słowa” mówi Hamlet. Czy zdarza nam się zastanawiać nad skutkami naszych słów. “Nie odwołasz ani rzuconego silnie kamienia, ani wypowiedzianego słowa” to stwierdzenie Menandra z ok 300 roku przed Chrystusem. Słowa kojące, słowa grożące, słowa klucze, słowa komunikaty; słowa wypowiedziane w domu, w szkole, w pracy; szeptane, wykrzywane; raniące i leczące. Człowiek zawsze żyje w relacji, słowa zawsze pojawiają się w kontekście, używane wobec siebie, wobec innych.

Dobre słowo leczy. Słowo dobre to słowo poprawne, miłe, grzeczne, delikatne, adekwatne, szybkie, skuteczne, oczekiwane, cierpliwe, współczujące, wyrozumiałe? Czy słowo, które leczy to słowo profesjonalisty czy laika, lekarza, terapeuty, czy słowo bliskiej osoby, przyjaciela, a może również słowo obcego? Jakie jest słowo, które leczy? Z praktyki profesjonalistów, doradców, psychologów, terapeutów, lekarzy, księży, przewodników duchowych itd. wynika, że wtedy słowo działa korzystnie dla rozwoju drugiego człowieka, kiedy jest adekwatne do sytuacji, użyte w odpowiednim momencie, zrozumiałe, odpowiednie do płaszczyzny intelektualnej i emocjonalnej odbiorcy, itp. Tyle technika słowa. Ale wszyscy, którzy słowem posługują się - słowem prostym albo wysublimowanym, intuicyjnie lub z wielkim rozeznaniem, zgodnie z naukowymi kanonami - znają podstawę “lecniczego oddziaływania słowa”. Czy będzie to werbalizacja przeżyć i emocji, czy forma katharsis, czy podzielenie się tym, czym żyje, tak naprawdę najistotniejszy kontakt i zaufanie, brak lęku nie tyle wobec słowa, ile wobec osoby, człowieka posługującego się słowem; może on stać się zarówno płaszczyzną do rzutowania bolesnych, trudnych lub ważnych chwil w życiu (“Mówię, bom smutny i sam pełen winy” *Grób Agamemnona, J. Słowacki*), jak również aktywnym uczestnikiem naszej przemiany (“Tajemniczeja rzeczy, fantastyczniej zdania, I mówić coraz trudniej, i milczeć coraz boleśniej” *Życie codzienne, J. Tuwim*).

Można wyuczyć się słów dobrych, które koją i przynoszą ulgę, ale te słowa nigdy kojące nie będą; można wyuczyć się technik wspierania, ale one wsparcia nie dadzą innym, dopóki nie da się własnego serca, czasu, miejsca, zainteresowania; dopóki nie da się słowa płynącego ze swojego wnętrza, słowa będącego nie tyle efektem nauki, ile odbiciem siebie samego. Słowo czułe, wrażliwe, troskliwe, delikatne, empatyczne, współbrzmiające, rozumiejące - leczące, jest słowem takiej osoby: szanującej, cierpliwej i wrażliwej; tylko taki może wesprzeć słowem, może słowem leczyć. Każdy z nas może takim być i prawdopodobnie nie raz takim się okazał. Być człowiekiem podążającym wespół z drugim w różnych momentach jego życia. Czasem wyrażając swoje milczenie.

*Elżbieta Kornacka-Skwara*

Syracuse, 19.03.97 r.

Szanowna Pani Aniu,

Nie wiem dokładnie jakie informacje interesowałyby Panią, ale tak jak przyrzekłem przed wyjazdem, postaram się podzielić z Panią pewnymi moimi spostrzeżeniami dotyczącymi ośrodka, w którym aktualnie się znajduję. Mam nadzieję, że uda się Pani coś z tych informacji wykorzystać do Pani Biuletynu. Z góry przepraszam za błędy stylistyczne (tak jak wcześniej uprzedzałem, nigdy nie byłem dobrym pisarzem) oraz za kiepską jakość czcionki, którą piszę ten list, ale jest to jedyny rodzaj czcionki na komputerze Apple Mcintosh, w którym istnieją polskie znaki - a osobiście uważam, że i tak lepiej to wygląda niż bym miał pisać odręcznie.

Syracuse leży w samym centrum stanu Nowy Jork. Samo centrum (tzn. samo miasto Syracuse) liczy ok. 170 000 mieszkańców, a cały zespół miejski (tzw. okręg administracyjny) wraz z przedmieściami itp. przeszło 450 000. Liczba mieszkańców wskazywałaby więc na to, że samo miasto nie jest zbyt duże, jednakże trzeba od razu dodać, że my przyzwyczajeni jesteśmy do porównań z miastami europejskimi, gdzie na niewielkiej powierzchni jest duże skupisko ludności. Takie porównanie nie jest jednakże adekwatne do miast amerykańskich. Samo "centrum" Syracuse (jeżeli w ten sposób można określić centrum) rozciąga się na powierzchni 26 mil kwadratowych (ok. 41 km<sup>2</sup>), tak więc trudno nazwać to centrum w odniesieniu do miast europejskich. W tym tzw. centrum znaczny procent zajmują olbrzymie biurowce, hotele, sklepy oraz parkingi (wielopiętrowe). Na przedmieściach znajdują się zwykle olbrzymie supermarkety oraz osiedla mieszkalne. W całym okręgu administracyjnym znajduje się 15 szkół wyższych (uniwersytety i college'e) - w tym w samym Syracuse znajduje się ich pięć. Struktura uniwersytetów jest bardzo różna, np. Syracuse University, który jest uniwersytetem prywatnym, ma wiele kierunków kształcenia - zarówno humanistycznych, jak i ścisłych. Jednakże nie ma czegoś takiego w odniesieniu do Uniwersytetu Stanowego. W tym przypadku struktura tej uczelni (która jest szkołą rządową) wygląda tak, że w różnych częściach stanu znajdują się "cząstki" tego Uniwersytetu, które w obrębie takiej pojedynczej cząstki skupiają nauki pokrewne z danej dziedziny. I tak np. w Syracuse znajduje się taka "cząstka" Uniwersytetu Stanowego stanu Nowy Jork, która skupia nauki medyczne, stąd też nazwa "Health Science Center" (co można przetłumaczyć jako Centrum Nauk Medycznych). Przy tejże uczelni znajduje się Szpital Uniwersytecki, który można porównać do naszych rodzimych klinik przy Akademiami Medycznych. Jeśli chodzi o sam Uniwersytet, to znajdują się tutaj Zakłady typowo medyczne np. anatomii, rehabilitacji, farmakologii, chirurgii, immunologii, mikrobiologii, biochemii itp. z tym, że Zakład tutejszy (Department) można przyrównać do naszych instytutów, bo w łonie takiego Zakładu są mniejsze komórki (takie jak u nas Zakłady), które skupiają już osoby z konkretnej, szczegółowej dziedziny. Spróbuję to wytłumaczyć na przykładzie Zakładu Fizjologii, w którym właśnie pracuję. Otóż fizjologia jako taka ma szereg jeszcze bardziej szczegółowych poddyscyplin jak np. fizjologia ośrodkowego układu nerwowego, fizjologia narządów zmysłu, fizjologia krążenia, fizjologia oddychania, fizjologia wysiłku fizycznego oraz wiele, wiele innych. W tutejszym Zakładzie jest szereg komórek, które zajmują się jedną z takich poddyscyplin (ja na przykład zajmuję się fizjologią mięśni i wysiłku fizycznego). Każda taka komórka skupia zwykle 7-10 osób. W takich zespołach badawczych zwykle 3-5 osób to pracownicy etatowi, 2-3 - to doktoranci oraz pozostali to personel techniczny. Oprócz tego często w takich zespołach widzi się osoby, które przyjeżdżają do danego Ośrodka wykonać konkretny projekt badawczy (np. w formie stażu podoktorskiego - to się tutaj nazywa "post-doc fellowship"). Co dwa tygodnie odbywają się zebrania całego Zakładu Fizjologii, na które zapraszani są goście z innych ośrodków z referatami, bądź też referowane są wyniki badań z danego Zespołu badawczego - tak więc pozostałe Zespoły mają rozeznanie nad czym aktualnie inne osoby z Zakładu

Z dydaktyką tutaj niewiele mam wspólnego, gdyż zajmuję się jedynie pracą badawczą. Jednakże z kontaktów ze studentami (doktorantami) oraz z tego co obserwuję, mogę powiedzieć, że studenci traktują tutaj naukę bardzo poważnie, gdyż studia są płatne - a medycyna jest szczególnie droga. Dla obywatela USA rok studiów kosztuje 25 000 \$ nie licząc oczywiście mieszkania oraz wyżywienia (dla obcokrajowca koszt jest w przybliżeniu jeszcze raz taki). Biorąc pod uwagę, że takie studia trwają 4 lata, to trzeba powiedzieć, że niewiele jest osób, które stać na powtarzanie roku, gdyż to pociąga za sobą większe koszty. W większości osoby studiujące zaciągają kredyt na poczet studiów, który oczywiście trzeba potem spłacić. Tak więc przedłużanie studiów nie leży w interesie studentów - wręcz przeciwnie.

Jeśli chodzi o moją pracę w tym ośrodku, to muszę stwierdzić, że poziom merytoryczny badań jest tutaj bardzo wysoki, o czym świadczą publikacje w najlepszych (bardzo wysoki tzw. Impact factor) periodykach z zakresu fizjologii. Ponadto Profesor Ronald L. Terjung, u którego aktualnie pracuję, jest uznanym światowym autorytetem z zakresu metabolizmu oraz przemian energetycznych zachodzących podczas wysiłku fizycznego, czego dowodzi chociażby 10-cioletnie, bardzo prestiżowe stypendium NIH (National Institute of Health - amerykański odpowiednik naszego Ministerstwa Zdrowia).

W Zakładzie przyjęto mnie bardzo życzliwie, a wszelkie moje potyczki językowe (których niestety nie brakuje) traktowane są bardzo wyrozumiale.

Większość osób, z którymi pracuję, to lekarze - głównie chirurdzy, którzy w ramach swoich projektów badawczych wykonują bardzo skomplikowane operacje na zwierzętach (przede wszystkim na szczurach). Dzięki temu również i ja mogę się nauczyć zabiegów chirurgicznych, których nigdy wcześniej nie wykonywałem na tych zwierzętach. Dzień pracy rozpoczyna się o godz. 8.00 rano, a kończy na ogół ok. godz. 18.00 (choć często pracuje się dłużej). Co prawda administracja oraz pracownicy techniczni pracują od poniedziałku do piątku, to jednak większość pracowników naukowych przychodzi do pracy w soboty, a nie jest wcale rzadkością praca również i w niedziele. Wysoka jakość techniczna sprzętu oraz urządzeń laboratoryjnych wszelkiego typu sprawia, że po oswojeniu się z ich obsługą praca jest nie tylko mniej mozolna, ale również można badać pewne procesy i zjawiska, które nie sposób by było inaczej zbadać.

I to by było na tyle, co mogę powiedzieć o moim pobycie. Myślę, że szczegółów dotyczących konkretnie moich badań nie ma sensu podawać. Dodam jedynie, że to, co mogę się nauczyć tutaj pod okiem Prof. Terjunga na pewno będzie przydatne w dalszej mojej pracy naukowej. Mam nadzieję, że na coś się jednak te informacje Pani przydadzą.

Łączę serdeczne pozdrowienia

Ryszard Zarzeczny

Redakcja z kolei ma nadzieję, że informacje te być może przydadzą się i organizatorom Uniwersytetu Częstochowskiego, i kierownikom odpowiedzialnym za organizację życia naukowego w zespołach, i pracownikom, którzy zechcą przejąć styl pracy obowiązujący w Uniwersytecie Stanowym stanu Nowy Jork, i studentom, którzy powinni wzorem amerykańskich kolegów "spieszyć się" z uzyskaniem dyplomu.. A wszyscy Czytelnicy z pewnością z zainteresowaniem przeczytali relację "naszego korespondenta z Syracuse" dra Ryszarda Zarzecznygo, który jako stypendysta Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej spędzi w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej cały rok.

"Niezwykle zapracowanemu" - jak podpisał kartkę z pozdrowieniami - Panu Ryszardowi dziękujemy za interesujące informacje i pamięć o Tych, którzy zostali w Częstochowie.

## WERSZEM OPISANE

Nowy dział naszego pisma inauguruje wyborem wierszy dra Zbigniewa Jakubowskiego z Instytutu Filozoficzno-Historycznego, z szóstego już Jego tomiku, który ukaże się niebawem. Tomik nosi tytuł "WSZYSTKIE OPISANIE WSZYSTKIEGO" i - jak powiedział Autor - podsumowuje WSZYSTKO. My zaś wyrażamy nadzieję, że podsumowania WSZYSTKIEGO podejmie się dr Z. Jakubowski w zdrowiu i pełni sił za ...dzieści, ...dzieści lat.

coraz częściej odczuwam  
przyspieszanie kroku  
a jeszcze mi zostały wszystkie rzeczy  
PIERWSZE

miłość  
dom  
chleb  
i wiersze

\*\*\*

otacza mnie tłum  
gapiów  
ciężba  
głośnych płaczków  
i jestem  
jak niemowlę otulony  
w ironię współczucia

w niej  
powoli  
samotnie  
nad grobem się schylam

odnajdując pajęczynę  
tajemnych połączeń  
rodzaju  
dramatu  
nadziei

\*\*\*

tak się bezradnie  
kręcę  
jak  
ziemia w przestworzach

tak wschodzę i zachodzę  
jak słońce jesienią  
o godzinę za późno  
i o dzień za wcześnie

tak się bezradnie kręcę  
jak cień  
za człowiekiem

\*\*\*

śnie  
czy na jawie  
nie wiem

proroctwo to  
czy przeznaczenie  
choiną i dymem odziane  
wszystko mi śpiewa pieśń dziwną  
i refren chocholi

jeszcze tylko to jedno zaśnięcie  
jeszcze tylko ta jedna niepamięć  
jeszcze tylko ta jedna niepewność  
jeszcze tylko to jedno czekanie

jeszcze tylko ten raz  
ostatni  
zatańczysz  
chocholi taniec

\*\*\*

## NADZIEJA

piszę ten wiersz  
za tych  
którzy całe życie  
o strofach marzyli  
i kosze wypełniali  
talentem ukrytym  
którzy się wstydzili  
komukolwiek przeczytać o bezsennej  
nocy  
o tym wszystkim co śnili  
samotnie marzyli  
o tym że kochali  
że byli śmieszni  
zbyt wielcy  
zbyt mali  
wyśmiewani przez innych  
za nic  
dla zasady  
grafomani dla wielkich  
za mądrzy dla małych

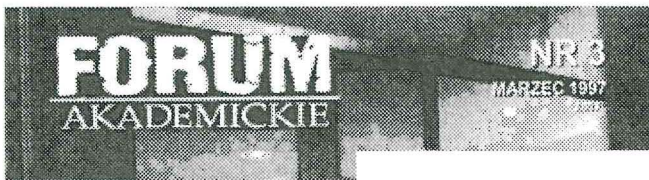
piszę ten wiersz  
za tych  
którzy choć raz  
płakali  
w gniewie stali pod murem  
swojej niemożności  
i zaciśniętą pięścią wygrażali Bogu

piszę ten wiersz  
za tych  
którzy choć raz  
kochali  
i dzięki temu  
byli

Zbigniew Jakubowski



WERTUJEMY KSIĄZKI

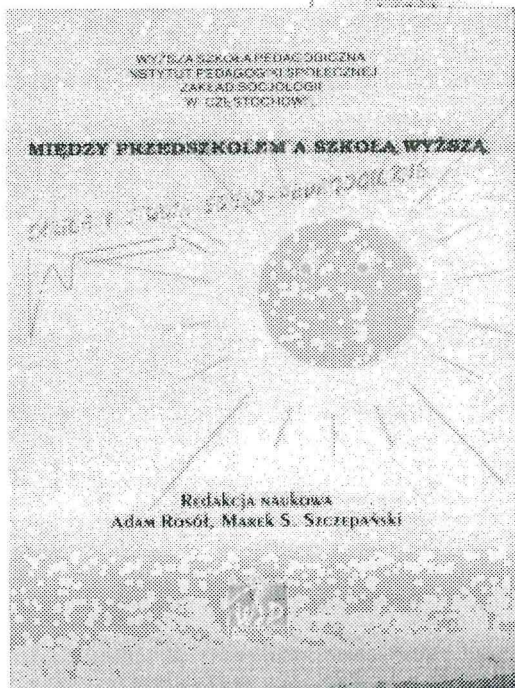


Miesięcznik "Forum Akademickie" Nr 3/1997 całą stroną poświęcił dysponendzie wydawniczej naszego Wydawnictwa.

**Wydawnictwo WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ w Częstochowie**  
 ul. Worzyngłoka 4/8, tel. (0-34) 61-48-64, 24-70-64 w. 216, fax (0-34) 65-1497

**poleca:**

<p><b>Dzieci i komunikacja w szkole</b>              Wojciszewski, 1996, s. 412, 20 zł</p>	<p><b>20 strategii wypracowań</b>              Czaprowski, 1995, s. 92, 16 zł</p>	<p><b>1000 zadań z matematyki</b>              1997, s. 160</p>	<p><b>1000 zadań z matematyki</b>              1996, s. 194, 21 zł</p>
<p><b>Analiza porównawcza systemów nauczania z różnymi założeniami</b>              1994, s. 248, 12,50 zł</p>	<p><b>1000 zadań z matematyki</b>              1996, s. 194, 21 zł</p>	<p><b>Pamula. Metoda analizy zawartości pracy</b>              1996, s. 164, 7,5 zł</p>	<p><b>1000 zadań z matematyki</b>              1996, s. 194, 21 zł</p>
<p><b>Dział Fibonaci w naturze</b>              1997, s. 160</p>	<p><b>1000 zadań z matematyki</b>              1996, s. 194, 21 zł</p>	<p><b>1000 zadań z matematyki</b>              1996, s. 194, 21 zł</p>	<p><b>Najlepsi matematycy polscy</b>              1996, s. 194, 21 zł</p>



Skorzystajmy z szansy, by jako pierwsi zaprezentować okładkę pracy, której druk ukończono w kwietniu.

Do Czytelników dotarł również przewodnik po literaturze metodycznej, repertuarowej i uzupełniającej autorstwa Teresy Błaszczak-Pydziańskiej: *Analiza środków dydaktycznych w wychowaniu muzycznym*.

Choć ze względu na specyfikę pracy krąg odbiorców jest ograniczony, to jednak myśl przedstawiona przez Autorkę (s. 23) dotyczy wszystkich nauczycieli, a nasi studenci powinni o niej pamiętać, gdy opuszczają z dyplomami mury Uczelni:

*Zawód nauczyciela to jedna z nielicznych profesji, w której bez kształcenia ustawicznego właściwe działanie jest niemożliwe. Dlatego tak istotny jest jego warsztat służący samodoskonaleniu. Winny znaleźć się tam te pomoce, dzięki którym nauczyciel może uzupełniać swój zasób wiedzy, rozwiązywać problemy merytoryczne, metodyczne występujące w trakcie procesu dydaktyczno-wychowawczego.*

I jeszcze kilka zdań ze wstępu pracy, adresowanych do odbiorców tej pozycji:

*W ostatnim dziesięcioleciu nauczyciel wychowania muzycznego dysponuje wszechstronnym i rozbudowanym instrumentarium. Problem tkwi jednak w tym, iż owo instrumentarium, czyli podręczniki, przewodniki metodyczne, literatura pomocnicza i repertuarowa nie zawsze są dostosowane do programów nauczania, czasem wręcz przynosząca szkodę procesowi dydaktyczno-wychowawczemu.*

*Niniejszy przewodnik poświęcony jest analizie najnowszej literatury metodycznej, podręczników oraz literatury repertuarowej, w aspekcie obowiązującego programu nauczania.*

*Opracowanie to na pewno nie jest w pełni wyczerpujące, a to z tej przyczyny, iż na półkach księgarskich pojawia się wciąż mnóstwo nowych wydawnictw.*

*Niemniej jednak, opracowanie to może być przydatne głównie dla studentów, zarówno wychowania muzycznego, jak i pedagogiki wczesnoszkolnej oraz dla nauczycieli nauczania początkowego i nauczycieli z małym stażem pracy.*

„Dziennik Polski” z 27 marca 1997 roku zamieszcza obszerny artykuł Józefa Dużyka pt. „Potępienie >małego Dżeka<” analizujący, mówiąc ogromnym skrótem, stosunek do dzieł Janusza Korczaka w pewnym okresie historycznym.

Jak podaje autor „walka z Korczakiem rozpoczęła się dość szybko, bo już w latach 1945-47, kiedy autorowi >Króla Maciusia Pierwszego< zarzucano związek z >idealistyczną nauką burżuazyjną<. Ale to był dopiero początek, jeszcze nie tak szkodliwy dla wielkiego dzieła Korczaka, który cieszy się silnym wsparciem ideowym Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, a organizacja \*deklarowała tyle górnolotnie, co naiwnie: >Korczakowskie bezgraniczne umiłowanie człowieka pragniemy uzupełnić (...) socjalistycznym wyzwoleniem człowieka (...)<. Na nic jednak zdały się wysiłki przetrucenia pomostu między dwiema skrajnościami: między uprawianą przez J. Korczaka >pedagogiką miłości< a >wychowaniem socjalistycznym<. Wyrok zapadł w 1954 r. Wtedy to właśnie dzieła Starego Doktora trafiły do spisu książek zakazanych!\*

Inspiracją dla autora bardzo interesującej wypowiedzi, przypominającej mało znane fakty tępienia książek Janusza Korczaka w okresie „polskiego stalinizmu”, stała się konferencja zorganizowana przez Wydział Pedagogiczny naszej Uczelni i Międzynarodowe Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka w Warszawie, dla uczczenia 25-lecia częstochowskiej WSP i 50-lecia Polskiego Komitetu Korczakowskiego. Józef Dużyk nie tylko ujawnia powszechnie mało znane zjawisko krytyki, ale wiele miejsca w artykule poświęcił zarówno samej konferencji, jak i książce, która jest pokłosiem konferencji pt. „Reminiscencje myśli Janusza Korczaka wykorzystywane w nowoczesnych modelach kształcenia” pod redakcją Marii Juszczyk (Wydawnictwo WSP, Częstochowa 1996, s.496).

„Wydana z pewnością w niewielkim nakładzie i sprzedawana w nie wiadomo której księgarni (dystrubucja książek jest fatalna, wiele nie dociera do księgarni, które nie są nimi szczególnie zainteresowane), a więc i wiadomość o niej nie dotrze do tych osób, które pasjonuje działalność, twórczość i myśl Starego Doktora. Stąd też moja chęć zaprezentowania jej Czytelnikom *Dziennika Polskiego* choć w kilku słowach” -

pisze autor, a wypowiedź swoją kończy: "Myślę, że zainteresowanym książką może przydać się adres Wydawnictwa: ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa".

Dziękując Panu Józefowi Dużykowi za należną się tej pracy promocję, dodamy adres księgarni, gdzie jest ona do nabycia: Księgarnia WSP, ul. Waszyngtona 4/8, Częstochowa.

W "Gazecie Wyborczej" *Dodatek Gazeta w Częstochowie* z dnia 15 kwietnia 1997r. ukazała się notatka, którą zacytujemy z tej racji, że wymienieni są nasi pracownicy:

*Towarzystwo Przyjaciół Częstochowy przekazało niedawno komplet swoich wydawnictw Bibliotece Polskiej w Paryżu.*

*Wśród książek znalazły się tomy "Almanachu Częstochowy" z ostatnich dwóch lat, "Mały leksykon miasta" Bogdana Snocha oraz "Działalność Kazimierza Pułaskiego w Częstochowie" Andrzeja Wasiaka.*

*Maciej Batorek, przewodniczący Towarzystwa, dostał w tych dniach list od Witolda Zahorskiego, zastępcy dyrektora Biblioteki Polskiej. Obok podziękowań za książki znalazło się zapewnienie, że publikacje zostaną w najbliższym czasie włączone do katalogu i udostępnione czytelnikom.*

## DOKUMENTY

### Zarządzenie wewnętrzne Nr RO 210/8/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 07.04.1997 roku w sprawie opłaty wnoszonej przez osoby ubiegające się o przyjęcia na studia w WSP w Częstochowie

Na podstawie art.49 ust.2 z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz.385) w związku z Zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 marca 1997 roku w sprawie maksymalnej wysokości opłat wnoszonych przez osoby ubiegające się o przyjęcie na studia w roku akademickim 1997/1998 (pismo MEN Departament Nauki i Szkolnictwa Wyższego Nr DNS-R-4100/7/97 z 20.03.1997 r.)

#### z a r z ą d z a m

##### § 1

Osoby ubiegające się o przyjęcie na studia w WSP w Częstochowie w roku akademickim 1997/98 wnoszą opłatę:  
1/ **50 zł** dla kandydatów na kierunki studiów, na których postępowanie kwalifikacyjne na studia obejmuje sprawdzian predyspozycji i uzdolnień do studiowania na danym kierunku;  
2/ **40 zł** dla kandydatów na studia na pozostałych kierunkach.

##### § 2

Traci moc Zarządzenie wewnętrzne RO 210/10/96 Rektora WSP w Częstochowie z dnia 22.04.1996r. w sprawie opłaty wnoszonej przez osoby ubiegające się o przyjęcie na studia w WSP w Częstochowie.

##### § 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

**Rektor**

prof. dr hab. Ryszard Szwed

### Zarządzenie wewnętrzne Nr RO 210/9/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 07.04.1997 roku w sprawie zasad i trybu przeprowadzania okresowych ocen nauczycieli akademickich w WSP w Częstochowie

Na podstawie art.49 ust.2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385)

#### z a r z ą d z a m

##### § 1

1. Wprowadzenie w życie "Zasad i trybu przeprowadzania okresowych ocen nauczycieli akademickich w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie" - ocena dotyczy okresu od 1.01.1993r. do 31.12.1996 r.
2. Oceniani pracownicy złożą odpowiedni rodzaj "Arkusza działalności i wyników pracy nauczyciela akademickiego" bezpośrednio przełożonemu w terminie do 30.04.1997 roku.
3. Zakończenie prac Wydziałowych Komisji Oceniających, Międzywydziałowego Zespołu Oceniającego i Uczelnianego Zespołu Oceniającego nastąpi do 10.05.1997 roku.

4. Zapoznanie pracowników z oceną Komisji nastąpi do 17.05.1997 roku.  
 5. Termin składania przez pracowników odwołań od oceny dokonanej przez Komisję upływa z dniem 31.05.1997 roku.  
 6. Uczelniany Zespół ds. odwołań zakończy swoje prace do 30.06.1997 roku.

§ 2

Traci moc Zarządzenie wewnętrzne RO 210/11/93 Rektora WSP w Częstochowie z dnia 13.04.1993 r. w sprawie "Zasad i trybu przeprowadzania okresowych ocen nauczycieli akademickich w WSP w Częstochowie".

§ 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

**Rektor**  
 prof. dr hab. Ryszard Szwed

**Zarządzenie wewnętrzne Nr RO 210/10/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 07.04.1997 roku w sprawie Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych**

Na podstawie art.49 ust.2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz.385)

**z a r z ą d z a m**

§ 1

Wprowadzenie w życie zatwierdzonego przez Senat w dniu 19.03.1997 roku "Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych" stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia.

§ 2

Nadzór nad przestrzeganiem zasad określonych w Regulaminie, o którym mowa w § 1, powierzam Dyrektorowi Administracyjnemu.

§ 3

Traci moc Zarządzenie wewnętrzne RO 210/13/96 Rektora WSP w Częstochowie z dnia 1.07.1996 roku w sprawie Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

§ 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

**Rektor**  
 prof. dr hab. Ryszard Szwed

**Zarządzenie wewnętrzne R0210/11/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 7.04.1997 r. sprawie zasad i trybu postępowania przy mianowaniu na stanowisko profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie**

Na podstawie art. 49 ust.2 z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65 poz. 385) zarządzam co następuje:

§ 1

Wprowadzam w życie "Szczegółowe zasady i tryb postępowania przy mianowaniu na stanowisko profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie" stanowiące załącznik do niniejszego zarządzenia.

§ 2

Traci moc zarządzenie wewnętrzne R0210/36/92 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 17. 12. 1992 r. w sprawie zasad i trybu postępowania przy mianowaniu na stanowisko profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego wraz z późniejszymi zmianami oraz zarządzenie wewnętrzne R0210/11/95 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 28. 08. 1995 r. w sprawie kryteriów i trybu mianowania doktorów habilitowanych na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie na czas nie określony.

§ 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą od 1.10.1997 r.

**Rektor**  
 prof. dr hab. Ryszard Szwed

*Formularze zainteresowani mogą uzyskać w Dziale Nauki.*

## Zarządzenie wewnętrzne Nr RO 210/13/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 15.04.1997 r. w sprawie: powołania Komisji ds. bazy dydaktyczno-naukowej i techniczno-administracyjnej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie

W celu optymalizacji gospodarowania aktualną bazą dydaktyczno-naukową jak i techniczno-administracyjną w Wyższej Szkole Pedagogicznej oraz dla opracowania docelowego programu zagospodarowania i poszerzenia tej bazy pod potrzeby Uczelni - na podstawie art.49 ust.2 ustawy z 12.09.1990 r. (Dz.U. Nr 65, poz.385) o szkolnictwie wyższym

### z a r z ą d z a m

#### § 1

Powołanie Komisji ds. bazy dydaktyczno-naukowej i techniczno-administracyjnej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie - zwanej dalej Komisją.

#### § 2

Komisja będzie prowadziła swoją działalność w latach 1997-1999 - tj. kadencji obecnych władz Uczelni.

#### § 3

Komisja będzie działała w niżej podanym składzie:

1. Przewodniczący - dr Grażyna Pietruszewska
- Członkowie:
  2. dr Bernard Marciniak
  3. dr Adam Rosół
  4. dr Jerzy Mizgalski
  5. prof. Karol Z.Kalemba
  6. dr Wojciech Lenkow
  7. mgr Andrzej Wątroba
  8. mgr Aleksander Gogulski
  9. mgr Alicja Skowron
  10. mgr Joanna Grochowska
  11. mgr Stanisław A.Kulej
  12. mgr Dorota Zarzeczna
  13. Przedstawiciel Samorządu Studenckiego

#### § 4

1. Komisja zbada zasadność aktualnego rozdziału bazy dydaktyczno-naukowej i techniczno-administracyjnej z uwzględnieniem podziału na lokale:

- dydaktyczno-naukowe,
- administracyjno-biurowe,
- biblioteki,
- stołówki i bufety,
- inne.

2. Komisja przedłoży Rektorowi informację o aktualnym stanie zagospodarowania zasobów lokalowych Uczelni w odniesieniu do poszczególnych kierunków studiów i administracji w terminie do 31 lipca 1997 r.

3. W oparciu o dezyderaty zgłaszane przez poszczególne wydziały i administrację Uczelni - Komisja opracuje docelowy program kierunków zagospodarowania i poszerzenia bazy lokalowej Uczelni w terminie do 30 września 1997 roku.

4. Komisja raz w roku do końca I kwartału - w okresie swej działalności - będzie przedkładała Rektorowi informację: o realizacji bieżących potrzeb lokalowych Uczelni oraz będzie dokonywała aktualizacji docelowego programu Uczelni w tym zakresie.

#### § 5

Dyrektor Administracyjny Uczelni będzie prowadził gospodarkę lokalową w oparciu o propozycje Komisji zaakceptowane przez Rektora.

#### § 6

Dyrektor Administracyjny Uczelni zapewni właściwą obsługę administracyjno-techniczną prac Komisji.

#### § 7

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Rektor  
prof. dr hab. Ryszard Szwed

**Zarządzenie wewnętrzne RO 210/14/97 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 15.04.1997 roku w sprawie opłat za miejsce w domu studenta i odpłatności za obiady w stołówce studenckiej WSP**

Na podstawie art.49 ustawy ust.2 z dnia 12.IX.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65 poz.385), w związku z § 7 ust. 4 i § 8 ust.3 załącznik do Zarządzenia wewnętrznego RO 210/6/91 Rektora WSP z dnia 25.02.1991 r. w sprawie przyznania i ustalania wysokości świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych zarządzam co następuje:

§ 1

Ustaląm opłatę wnoszoną przez studenta za m-c kwiecień, maj, czerwiec 1997 r. w wysokości:

Dom Studenta Nr 6 "Skrzat" 1 miejsce - 60,- zł.

Studentom pobierającym stypendia w wysokości równej i wyższej niż opłata za miejsce w DS - ww. koszty potrącają się ze stypendiów.

§ 2

Odpłatność studenta za korzystanie z wyżywienia w stołówce studenckiej (obiady) równa jest kosztowi surowca zużytemu do jego wyprodukowania i wynosi 2.80,- zł.

§ 3

Odpłatność dla studenta za obiady nieabonamentowane (jednorazowe) wynosi 5.60,- zł.

§ 4

Traci moc Zarządzenie wewnętrzne RO 210/21/96 Rektora WSP w Częstochowie z dnia 01.10.1996 r.

§ 5

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą od 1.04.1997 r. natomiast § 2 i 3 z mocą od 1.05.1997 r.

Rektor  
prof. dr hab. Ryszard Szwed

**Komunikat RA-0212/5/97 Dyrektora Administracyjnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej z dn. 03.04.97r. w sprawie wysokości dofinansowania do wypoczynku osób uprawnionych do korzystania z ZFŚS w 1997r.**

1. Działając na podstawie § 7 ust. 1 Regulaminu ZFŚS informuję, iż bazowa kwota dofinansowania do wypoczynku osób uprawnionych do korzystania z ZFŚS w WSP w Cz-wie wynosi w 1997r - 342,00zł.
2. Kwota ta stanowi podstawę do ustalenia wysokości dopłat do każdej formy wypoczynku.
3. % wskaźnik dofinansowania do różnych form wypoczynku dla osób wymienionych w § 5 Regulaminu ZFŚS określa tabela dopłat stanowiąca zał. Nr 1 do Regulaminu ZFŚS.

Dyrektor Administracyjny  
mgr Aleksander Gogulski

**Komunikat Dyrektora Administracyjnego nr RA 0212/06/97 z dnia 16.04.1997w sprawie wykładni Trybunału Konstytucyjnego ustawy o zamówieniach publicznych**

Informuję niniejszym, iż w Dzienniku Ustaw nr 29 z 1997r. poz. 162 opublikowana została Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 1997r. w sprawie ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni art.2 i art. 4 ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 10 czerwca 1994r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 76, poz. 344 z późn. zm.).

Oznacza to, że Uczelnia, tak jak wszystkie szkoły wyższe zobowiązana jest do stosowania cytowanej wyżej Ustawy ( z obowiązku tego szkoły wyższe były dotąd zwolnione).

Nadmieniam, że Ustawę stosuje się do wszystkich zamówień na:

- "roboty budowlane" (prace polegające na wykonaniu montażu, remoncie albo rozbiórce obiektu budowlanego lub jego części oraz urządzeń reklamowych, dzieł plastycznych i innych urządzeń wpływających na wygląd obiektu budowlanego),
- "dostawy" (dostarczanie zamawiającemu surowców, produktów, sprzętu jak również innych rzeczy i dóbr,
- "usługi" (wszelkie prace, które nie są robotami budowlanymi ani dostawą).

Zamówień publicznych udziela się w trybie:

- przetargu nieograniczonego,
- przetargu ograniczonego,
- przetargu dwustopniowego,
- negocjacji z zachowaniem konkurencji,

- zapytania o cenę,
- zamówienia z wolnej ręki.

Ustawy nie stosuje się do przyznawania na naukę środków budżetowych, będących w dyspozycji Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych.

Z uwagi na złożoność problematyki i fakt, iż dotyczy ona niemalże wszystkich jednostek organizacyjnych Uczelni, zamierzam w najbliższym czasie zorganizować stosowne szkolenie.

Uprzejmie proszę Kierowników jednostek organizacyjnych Uczelni do delegowania osób kompetentnych lub wzięcia osobiście udziału w szkoleniu.

O miejscu i terminie szkolenia powiadomię niezwłocznie po załatwieniu spraw organizacyjnych.

Dyrektor Administracyjny  
mgr Aleksander Gogulski

### Instrukcja dla ubiegających się o wyjazdy zagraniczne i delegowanych za granicę

1. Zagraniczne wyjazdy służbowe pracowników i studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie realizowane są zgodnie z Zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 listopada 1995 roku zmieniającym zarządzenie w sprawie warunków kierowania osób za granicę w celach naukowych, dydaktycznych i szkoleniowych oraz szczególnych uprawnieniach tych osób, a także zgodnie z Zarządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 roku w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.
2. Ubiegający się o wyjazd i delegowani, zwani dalej delegowanymi zobowiązani są do przestrzegania Zarządzenia wewnętrznego R 0210/2/93 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 20.01.1993 r. w sprawie warunków i trybu kierowania pracownikami i studentami za granicę w celach naukowo-dydaktycznych i szkoleniowych.
3. Niezależnie od rodzaju wyjazdu, rodzaju wymaganych dokumentów i źródeł finansowania delegowany zwraca się z wnioskiem do Prorektora ds. Nauki.  
**W zakresie merytorycznym** podanie zainteresowanego pracownika akceptuje Kierownik Zakładu, z uwzględnieniem zabezpieczenia realizacji zajęć dydaktycznych, Dyrektor Instytutu lub Kierownik Zakładu bezpośrednio podległy Dziekanowi i Dziekan Wydziału oraz Kierownik Grantu w przypadku finansowania wyjazdu ze środków przyznanych na realizację grantu; podanie studenta (lub listę wytypowanych studentów) - Dziekan Wydziału i Prorektor ds. Nauczania i Wychowania.  
**W zakresie finansowym** wniosek akceptuje dysponent środków finansowych z wyszczególnieniem rodzaju świadczeń bądź określeniem wysokości wyasygnowanych środków. Koszty uzależnione są od rodzaju i celu wyjazdu i mogą zawierać: koszty podróży, koszty wizy (w tym koszt usługi biura pośrednictwa), koszt ewentualnej delegacji pracownika Działu Nauki przy czynnościach związanych z wizowaniem, koszt **obowiązkowych** ubezpieczeń, badań lekarskich (gdy obowiązuje ich przeprowadzenie), koszt konferencji, diet (dojazdowej i pobytowej), noclegów, ryczałtów na dojazdy środkami komunikacji miejskiej itp. W przypadku niepełnego finansowania danego wyjazdu zainteresowany deklaruje na piśmie pokrycie różnic z własnych środków finansowania.  
W odniesieniu do wyjazdów związanych z dydaktyką warunki finansowe określa, w oparciu o stosowne przepisy, Prorektor ds. Nauczania i Wychowania.
4. Wniosek o akceptację wyjazdu **powinien zawierać** ponadto kompletną dokumentację uzasadniającą cel wyjazdu oraz jego efektywność. Dokumentację uznaje się za kompletną jeżeli zawiera:
  - a) w przypadku wyjazdu na imprezę naukową lub artystyczną (np. kongres, konferencję, plener, wystawę):
    - komunikat o konferencji,
    - program konferencji,
    - rezerwację świadczeń zgodnie z limitami ustalonymi przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej,
    - przyjęcie wystąpienia lub zgłoszenie czynnego udziału,
    - inną korespondencję istotną dla realizacji wyjazdu,
  - b) w przypadku wyjazdu do zagranicznego ośrodka naukowego (np. wykłady, szkolenia, konsultacje,

wyjazdy organizacyjne):

- pismo z ośrodka zagranicznego potwierdzające termin wizyty oraz informacje o przyznanych (**lub nie**) świadczeniach (wyżywienie, kieszonkowe, diety, noclegi);
  - inna korespondencja istotna dla realizacji wyjazdu.
- Prorektor ds. Nauki może akceptować inaczej udokumentowany wyjazd.

5. Wnioski o wyjazdy z puli Ministerstwa Edukacji Narodowej bądź w odpowiedzi na ofertę innych instytucji **muszą zawierać** komplet wymaganych dokumentów wraz z kopiami do akt Działu Nauki.
6. Ubiegający się o stypendium **muszą legitymować** się zaświadczeniem o znajomości języka zgodnie ze wskazaniami MEN lub instytucji oferujących stypendia.
 

Z reguły wymagana jest znajomość następujących języków:

  - przy wyjazdach do Wielkiej Brytanii i USA - języka angielskiego,
  - przy wyjazdach do Francji i Belgii - języka francuskiego,
  - przy wyjazdach do Niemiec i Austrii - języka niemieckiego,
  - przy wyjazdach do Hiszpanii - języka hiszpańskiego,
  - przy wyjazdach do Wspólnoty Niepodległych Państw, Czech i Słowacji - języka rosyjskiego,
  - przy wyjazdach na Węgry - języka angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego lub francuskiego,
  - przy wyjazdach do innych krajów - języków oficjalnych danego kraju lub używanych powszechnie w tym kraju języków konferencyjnych.

Z obowiązku składania egzaminu zwolnieni są lektorzy delegowani na kursy doskonalenia języka będącego ich specjalnością, pracownicy Zakładu Filologii Germańskiej delegowani do obszaru niemieckojęzycznego.
7. Delegowani w ramach umów z partnerskimi ośrodkami **zobowiązani** są do przedstawienia drogą służbową 3 egzemplarzy dezyderatów do programu pobytu (maszynopis w języku niemieckim - w przypadku krajów obszaru niemieckojęzycznego, rosyjskim - w przypadku Wspólnoty Państw Niepodległych, polskim lub rosyjskim - w przypadku Czech, Słowacji i Ukrainy), w terminach zawartych w odpowiednich umowach.
8. Delegowani na zagraniczne studia doktoranckie i zagraniczne staże habilitacyjne systemem zaocznym **winni** przedstawić do 10 stycznia każdego roku roczny harmonogram wyjazdów oraz każdorazowo podanie zaopiniowane przez bezpośredniego przełożonego w terminie jednego miesiąca przed wyjazdem.
9. Od ubiegających się o wyjazd **oczekuje się** złożenia wymaganych dokumentów do Działu Nauki nie później niż jeden miesiąc przed terminem wyjazdu (lub odpowiednio dłuższym, gdy wymagana jest przedpłata lub wiza). W przypadku nie zachowania terminów wskazanych przy realizacji poszczególnych typów wyjazdów Dział Nauki może na wniosek ubiegającego się o wyjazd wszcząć niezbędne postępowanie, z tym jednak, że w przypadku nie sfinalizowania wyjazdu z przyczyn technicznych ewentualnymi kosztami, poniesionymi w trakcie przygotowań wyjazdu, zostanie obciążony wnioskodawca.
10. Delegowany wyposażany jest przez Dział Nauki w delegację, ubezpieczenie (którego źródło powinien wskazać delegowany). Delegowany składa oświadczenie o zapoznaniu się z zasadami rozliczenia zaliczki i treścią instrukcji dla delegowanych. W przypadku wyjazdu do państw byłego ZSRR delegowany musi zabezpieczyć samodzielnie stempel AB w paszporcie.
11. Czas pobytu delegowanego poza granicami kraju liczy się przy podróży służbowej odbywanej środkami komunikacji:
  - lądowej - od chwili przekroczenia granicy polskiej w drodze za granicę do chwili przekroczenia granicy polskiej w drodze powrotnej do kraju,
  - lotniczej - od chwili startu samolotu w drodze za granicę z ostatniego lotniska w kraju do chwili lądowania samolotu w drodze powrotnej na pierwszym lotnisku w kraju,
  - morskiej - od chwili wyjścia statku z portu polskiego do chwili wejścia statku w drodze powrotnej do portu polskiego.

W przypadku podróży samochodem, po uzyskaniu zgody Rektora, czas podróży i ekwiwalent za paliwo określa się w odniesieniu do najkrótszej możliwej trasy dojazdu z zachowaniem niezbędnych dla bezpieczeństwa przerw w podróży.
12. W przypadku rozliczania kosztów noclegów ryczałtem (w wysokości 1/4 wysokości limitu) delegowany składa oświadczenie, że nie korzystał z bezpłatnego noclegu organizatorów pobytu lub w polskiej placówce dyplomatycznej.
13. Delegowani zobowiązani są do rozliczenia w terminie 5 dni roboczych od daty powrotu pobranej zaliczki, w przypadku innych wyjazdów niż konferencje przedstawienia potwierdzenia pobytu (na formularzu pobranym



- w Dziale Nauki w odpowiednim języku kongresowym). Brak potwierdzenia pobytu winien być uzasadniony na piśmie i zaakceptowany przez Prorektora ds. Nauki. Z obowiązku tego wyłącza się Władze Rektorskie delegowane w celach reprezentacyjnych lub organizacyjnych. W terminie 14 dni od daty powrotu delegowani muszą złożyć sprawozdanie merytoryczne na temat efektów wyjazdu (jeden egzemplarz dla Działu Nauki i jeden dla Instytutu).
14. Dochody delegowanych związane z pobytem za granicą podlegają opodatkowaniu (zwolnione od podatku są dochody w wysokości odpowiadającej dietom określonym w odrębnych przepisach obowiązujących w przedsiębiorstwach państwowych w sprawie pokrywania kosztów podróży służbowych poza granicami kraju). Delegowani zobowiązani są do składania Urzędowi Skarbowym - zgodnie z adresem stałego miejsca zamieszkania - zeznań podatkowych miesięcznych do dnia 20 następnego miesiąca za miesiąc ubiegły. Osoby te również powinny wpłacać zaliczki z tytułu podatku dochodowego, wynikające z rozliczeń miesięcznych, na konto Urzędu Skarbowego. Druki zeznań potrzebne do rozliczeń należy pobrać z Urzędu Skarbowego. Delegowani powinni zapoznać się z wykazem umów zawartych przez stronę polską o unikaniu podwójnego opodatkowania.
15. W przypadku wyjazdów zagranicznych nie zgłoszonych w Dziale Nauki, w żadnym przypadku **nie mogą** być one traktowane jako wyjazdy służbowe. W trosce o rzetelność statystyki sprawozdawczej **oczekuje się** od pracowników przebywających za granicą w celach naukowych, artystycznych i szkoleniowych - nawet w ramach własnych środków - do formalnego zgłoszenia wyjazdu i stosowania się do niniejszej instrukcji.

*Powyższa instrukcja obowiązuje z dniem 9 kwietnia 1997 roku*

Prorektor ds Nauki  
prof. dr hab. Janusz Berdowski

---

Pismo *Res Academicae* wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora

Zespół Redakcyjny: Anna Pietrzyk, Andrzej Kulej  
Opracowanie techniczne i projekt okładki: Andrzej Kulej  
Grafika na okładce: Karina Sarnik

Druk: Zakład Poligraficzno-Introligatorski INTROPRINT w Częstochowie  
Nakład: 300 egz. bezpłatnych

---

ISSN 1428-3187

# RES ACADEMICAE



BIULETYN INFORMACYJNY  
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W CZĘSTOCHOWIE

4 / 1997